

Serwis informacyjny

KW PZPR

Do użytku wewnątrzpartyjnego

SUPLEMENT 1/1/1987 • BIAŁA PODLASKA

III Plenum KW PZPR

Czesław Staszczak – podsekretem stan w MSW. I sekretarzem KW
– Józef Oleksy

24 stycznia 1987 r. odbyło się III Plenum KW PZPR w Białej Podlaskiej, poświęcone zadaniom społeczno – gospodarczym wojewódzkiej organizacji partyjnej, w Świecie Uchwały III Plenum KC PZPR.

Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR tow. Czesław Staszczak.

W obradach udział wzięli: tow. Tadeusz Porębski – członek BP, sekretarz KC PZPR; tow. Władysław Jonkisz – kierownik Wydziału Polityki Kadrowej KC; tow. Marian Kot – kier. Biura Listów i Inspekcji KC; tow. Józef Oleksy – pracownik KC (do niedawna kier. Biura OKR); aktyw gospodarczy województwa; przedstawiciele kierownictw stronnictw politycznych; Wojewoda Białokopodlaski.

Drugą część obrad, poświęconą sprawom organizacyjnym, prowadził sekretarz KW, tow. Stanisław Nowak. Dokonano na niej zmiany na funkcji I sekretarza KW. Został nim tow. Józef Oleksy. Tow. Czesław Staszczak został powołany na podsekretem stan w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Zyciorys Józefa Oleksego

Urodził się 22.06.1946 r. w Nowym Sączu, w rodzinie robotniczej. W 1969 r. ukończył studia na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS i rozpoczął pracę naukowo-dydaktyczną w tej uczelni, w charakterze asystenta. W 1977 r. uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych. Od 1977 r. był pracownikiem Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR. W latach 1981-86, był kierownikiem Biura Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR.

Działalność społeczno-polityczną rozpoczął w czasie studiów, w ZSP i ZMS. Przez dwie kadencje był czł. Prezydium KG ZSP i przewodniczącym Opłockiej Rady Młodej Kadry Naukowej.

Członek PZPR od 1968 r. Był m. in.: sekretarzem Kł PZPR w SGPiS, sekretarzem POP oraz sekretarzem Kł PZPR w KC PZPR.

Jest autorem kilkunastu publikacji naukowych i społeczno-politycznych.

Żonaty, ma dwie dzieci.

UCHWAŁA

III Plenum KW PZPR

w Białej Podlaskiej

1. Komitet Wojewódzki stwierdza, że w 1986 r. zanotowano dalszy postęp w gospodarce województwa. Przejawia się to w:

- wzroście produkcji sprzedanej przemysłu,
- rytmicznej pracy drogowców i transportowców,
- zadawalających efektach rzeczowych budownictwa a zwłaszcza wybudowanie 944 mieszkań,
- wzroście obrotów handlu,
- wysokich plonach ziemiopłodów,
- dobrych wynikach pogłowia zwierząt,
- wzroście skupu żywca.

Niezadawalające efekty to:

- spadek wartości produkcji podstawowej budownictwa a zwłaszcza Rejonowych Przedsiębiorstw Melioracyjnych i WPRK,
- spadek skupu mleka,
- utrzymywanie się braku równowagi rynkowej w wielu segmentach, w tym szczególnie zaopatrzenie w węgiel,
- nieprawidłowe relacje między wzrostem wydajności pracy a wzrostem średniej płacy, w niektórych jednostkach.

2. Komitet wojewódzki stwierdza, że przedłożony mu projekt WPR na 1987 r. jest zgodny z potrzebami społeczeństwa i możliwościami realizacyjnymi gospodarki województwa, w związku z tym zaleca Zespołowi Radnych partyjnych i bezpartyjnych poparcie go na sesji WRN.

3. Komitet Wojewódzki uznaje, że najważniejszym zadaniem członków partii, instancji i organizacji partyjnych w sferze gospodarki jest oddziaływanie na jednostki gospodarcze w celu pełnej realizacji zadań planowych.

4. Komitet Wojewódzki poleca Egzekutywie opracować koncepcję przeprowadzenia w województwie kampanii informacyjno - konsultacyjnej w sprawie wdrażania II etapu reformy gospodarczej i kontrolować jej przebieg. Kampanię

rozpocząć należy od aktywu instancji i organizacji partyjnych.

5. Komitet Wojewódzki poleca Wojewódzkiej Komisji Partyjno - Administracyjnej d/s przeglądu struktur organizacyjnych i stanowisk pracy, instancjom i organizacjom partyjnym a także członkom partii, konsekwentne prowadzenie prac nad przeglądem, a w 1987 r., zwłaszcza w czterech obszarach:
- obsługa ludności,
 - atestacja wewnątrz jednostek produkcyjnych,
 - atestacja funkcji jednostek filialnych,
 - przegląd produkowanych wyrobów.

6. Komitet Wojewódzki stwierdza, że wdrażanie grupowych form organizacji pracy stosuje w województwie kilkadziesiąt zakładów. Ich doświadczenia wymagają analizy i upowszechniania w innych jednostkach gospodarczych. Warunkiem szerokiego ich stosowania są jednak szkolenia załóg a zwłaszcza średniego dozoru. Zadanie to rekomenduje się Wojewódzkiej Komisji d/s przeglądu.

7. Komitet Wojewódzki zobowiązuje Komisję Ekonomiczną do opracowania w 1987 r., wspólnie z RW NOT, programu działania w zakresie upowszechniania postępu naukowo - technicznego.

8. Komitet Wojewódzki zobowiązuje Sekretariat KW do przeanalizowania możliwości stworzenia w województwie struktury Federacji Konsumentów.

9. Komitet Wojewódzki zobowiązuje Sekretariat KW do przeanalizowania możliwości dalszego zacieśniania współpracy z Obwodem Brzeskim BSRR, zwłaszcza w zakresie wymiany handlowej i współpracy zaprzyjaźnionych przedsiębiorstw.

10. Komitet Wojewódzki analizować będzie stopień realizacji zadań wynikających z III Plenum KC co pół roku a Egze-

kutywa co kwartał. Podobne działania podejmą instancje podstawowe.

11. W zakresie rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej Komitet Wojewódzki uznaje za najważniejsze:

- utrzymanie korzystnej tendencji w strukturze zasiewów, na rzecz wzrostu powierzchni zasiewów pszenicy, jęczmienia i pszenżyta,
- wzrost nawożenia i poprawę ochrony roślin oraz skuteczniejsze wdrażanie postępu rolniczego,
- osiągnięcie pogłowia bydła na poziomie ponad 190 tys. sztuk i trzody chlewnej ponad 470 tys. sztuk,
- zapewnienie udziału nakładów na rolnictwo w nakładach inwestycyjnych WRN na co najmniej dotychczasowym poziomie,
- uzyskanie dalszej poprawy struktury obszarowej gospodarstw indywidualnych poprzez prowadzenie intensywnej polityki w zakresie sprzedaży ziemi i prowadzenia prac scaleniowo - wymiennych,
- prowadzenie atestacji gruntów,
- zwiększenie zakresu robót melioracyjnych oraz prac związanych z zaopatrzeniem wsi w wodę,
- rozwój potencjału przetwórczego przemysłu rolno - spożywczego i przetwórczości poprzez rozbudowę i modernizację zakładów istniejących,
- dalszą poprawę stanu zdrowotnego lasów państwowych i prywatnych,
- rozszerzenie zakresu usług produkcyjnych i bytowych oraz tworzenie warunków dla rozwoju infrastruktury wsi w zakresie oświaty, zdrowia, kultury, łączności i komunikacji,
- umacnianie roli i rozwijanie działalności w środowisku wiejskim, POP, samorządu spółdzielczego i rolniczego.

12. Komitet Wojewódzki zobowiązuje Egzekutywę KW do opracowania wniosków wynikających z dyskusji oraz nadanie im właściwego biegu.

Wystąpienie I sekretarza KW PZPR w Białej Podlaskiej
/ wygłoszone na otwarcie obrad /

Towarzyski i Towarzysze !
Szanowni Zebrani !

Otwieram obrady III-go plenarnego posiedzenia wojewódzkiej instancji partyjnej. Tematem obrad dzisiejszego Plenum będą: "Zadania społeczno-gospodarcze wojewódzkiej organizacji partyjnej w 1987 roku w świetle Uchwały III Plenum KC PZPR".

Witam Towarzyski i Towarzysze członków Komitetu Wojewódzkiego. W naszym wspólnym imieniu pragnę serdecznie powitać, członka Biura Politycznego, Sekretarza KC PZPR Tow. Tadeusza Porębskiego.

Serdecznie witam, kierownika Wydziału Polityki Kadrowej KC - Tow. Władysława Honkisz.

Kierownika Biura Listów i Inspekcji KC - Tow. Mariana Kota.

W naszych obradach uczestniczy Tow. Józef Oleksy, pracownik KC PZPR, do niedawna kierownik Biura CKR, którego wspólnie serdecznie witamy.

Witam Tow. Józefa Matyńkowską - posłankę naszego województwa.

Witam licznie przybyły aktyw partyjny i gospodarzy.

Towarzyski i Towarzysze !

Proponuję następujący porządek obrad :

- referaty Egzekutywy KW PZPR wygłoszą Towarzysze: Andrzej Szota i Wiesław Obszański - Sekretarze KW,
- wystąpienie Wojewody Białkopodlaskiego,
- dyskusję,
- przyjęcie uchwały.

W drugiej części obrad proponuję sprawy organizacyjne.

Czy jest zgoda na zaproponowany porządek obrad ?

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu tow. Andrzeja Szota - sekretarza KW PZPR.

I. Zadania pracy partyjnej w sferze gospodarki

Referat Egzekutywy KW PZPR wygłoszony przez sekretarza KW Andrzeja Szota

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Co roku, w styczniu, odbywamy plenarne posiedzenie poświęcone zadaniom pracy partyjnej w sferze gospodarki.

Również dzisiaj na podstawie analizy sytuacji oraz materiałów i dokumentów X Zjazdu, VI Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej oraz III Plenum KC PZPR określimy zadania partyjne w tej sferze, na 1987 rok.

W zasadzie zakończono w województwie pierwsze stadium pracy po X Zjeździe - stadium upoważniania materiałów i dokumentów zjazdowych oraz programowania zadań na szczeblu województwa, instancji podstawowych i podstawowych organizacji partyjnych.

Wkraczamy obecnie w fazę konkretnej i intensywnej realizacji zadań, wynikających dla nas, po X Zjeździe. Nie oznacza to, że nie realizowaliśmy ich już w 1986 r.

Podstawowym zadaniem po X Zjeździe, w ubiegłym roku, była pełna realizacja zadań społeczno-gospodarczych. Pamiętamy bowiem zawsze, że określając perspektywę, stawiając szczytne cele, rozwiązywać trzeba przyziemne, ale ogromnie ważne, problemy życia codziennego. Podstawą tego jest właśnie realizacja zadań w sferze produkcji materialnej.

Kolejny rok w gospodarce województwa można zapisać jako rok o przeważnie zjawisk pozytywnych.

Będzie o tym mówił Wojewoda Białkopodlaski. Krótka więc można podać najważniejsze efekty i niepowodzenia. Osiągnęliśmy, po raz kolejny, wzrost produkcji przemysłowej, głównie dzięki wydajniejszej pracy. Jest to tym cenniejsze, że w mleczarstwie - ważnym dziale naszego przemysłu - zanotowano spadek produkcji w stosunku do roku 1985.

Nastąpiło obniżenie produkcji podstawowej w budownictwie. Zaważyły na

tych Rejonowe Przedsiębiorstwa Melioracyjne w Białej Podlaskiej i Parczewie oraz WPEK. Kilkunastoprocentowy spadek produkcji, w cenach porównywalnych, w tych przedsiębiorstwach nie mogły skompensować inne przedsiębiorstwa budowlane.

Był to korzystny rok jeśli idzie o efekty w inwestycjach infrastruktury technicznej, socjalnej i mieszkaniowej.

Wybudowano najwyższą dotychczas liczbę 944 mieszkań w budownictwie społecznym, 3 przedszkola, 36 pomieszczeń do nauki, przychodnię zdrowia w Łosicach i Wojewódzką Przychodnię w Białej Podlaskiej, Dom Pomocy Społecznej w Kostomłotach, pawilon szpitalny w Parczewie, dom handlowy w Białej Podlaskiej i dwa nowe sklepy w tym mieście.

Oddano też do użytku oczyszczalnię ścieków, w Łosicach i Międzyrzecu, ujęcie wody w Radzyniu i Białej Podlaskiej.

ciąg dalszy na str. 4

kiej oraz szereg odcinków różnych sieci. W ubiegłym roku popłynął gaz przewodowy do pierwszych mieszkań w Białej Podlaskiej.

Był to kolejny rok pełnego wykorzystania nakładów inwestycyjnych Wojewódzkiej Rady Narodowej, a równocześnie skracania frontu inwestycyjnego i koncentracji prac budowlanych.

Nie pomniejszając korzystnych zjawisk uzyskanych w ubiegłym roku, dobrze zdajemy sobie sprawę z niedostatków w różnych sferach obsługi ludności, z nierównowagi rynku w wielu jego segmentach, choćby w opale, z ogromnych potrzeb w zakresie budowy mieszkań, obiektów infrastruktury społecznej. Potrzeb wciąż niezaspokojonych.

To nie pozwala osiągnąć na laurach, zbyt długo rozmyślać o satysfakcji. To po prostu mobilizuje do stawiania i realizacji nowych zadań. Zostały one sformułowane w uchwale VI Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej.

W odniesieniu do Wojewódzkiej Rady Narodowej i Wojewody zostały one ustalone w projekcie Wojewódzkiego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986-90, który w swym ogólnym kształcie został pozytywnie zaopiniowany przez Konferencję.

Towarzysze otrzymali projekt Wojewódzkiego Planu Roczego na 1987 r. będący uszczegółowionym wycinkiem planu pięcioletniego. Proponujemy, by w jego sprawie zajął stanowisko Komitet Wojewódzki na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu.

Budzić może kontrowersje proponowana wysokość planu uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego. Proponuje się oddanie do użytku w roku bieżącym 886 mieszkań t.j. mniej jak w roku ubiegłym i mniej niż wynosi przeciętna roczna wynikająca z planu pięcioletniego t.j. 900-1000 mieszkań. Takie ukształtowanie planu wynika jednak z wyraźnego przekroczenia zadań roku 1986 i w związku z tym, brakiem stanów surowych pod zwiększone efekty kolejnego roku.

S z a n o w n i T o w a r z y s z e !

Najważniejszym zadaniem partyjnym w sferze gospodarki jest, zgodnie z decyzjami X Zjazdu, wdrażanie II etapu reformy gospodarczej.

Nazwa ta budzi wątpliwości a często krytykę. Zupełnie niepotrzebnie traci się czas na jałowe rozważania. Chodzi

przecież o sens, istotę tego przedsięwzięcia a nie jego nazwę.

Partia, po głębokiej analizie sytuacji społeczno-gospodarczej, zdecydowała, że nie wystarczy dziś prosta kontynuacja porządkowania gospodarki.

Potrzebne jest zdecydowane przyspieszenie, przejście na drogę rozwoju intensywnego, zmian jakościowych poprzez radykalne zwiększenie skuteczności mechanizmów reformy. To właśnie jest istotą II etapu. Nie jest to więc nowa reforma, czy też reforma reformy. Chodzi tu o zaostrenie skuteczności ekonomicznych instrumentów oddziaływania na podmioty gospodarcze, po to, by wzmocnić niezmiennie te same filary reformy - jakość centralnego planowania oraz pobudzenie samodzielności i aktywności gospodarczej przedsiębiorstw.

Chodzi o szybsze doprowadzenie gospodarki do stanu normalności, którą w sposób obrazowy określił I Sekretarz KC PZPR Generał Wojciech Jaruzelski. "Normalność musi wyrazić się w tym, że towar jest, że kupuje się go za pieniądza, na które trzeba zapracować, że więcej zarobi ten, kto pracuje wydajniej, gospodaruje nowocześniej".

Są to również te same, niezmiennie cele reformy stawiane od początku jej wprowadzenia.

Konieczność II etapu reformy widać też z obserwacji gospodarki województwa białkopodlaskiego.

Nie dokonujemy, na przykład, większych zmian w ocenie przedsiębiorstw w warunkach reformy. Dobrze, przed jej wdrożeniem są na ogół nadal dobre, a słabsze dawniej, nadal słabe. Funkcjonujący więc, od kilku lat, mechanizm ekonomiczny nie wywołał głębszych zmian na lepsze, w słabych organizacjach ani też ich bankructwa. Jakość egzystują. Nie widać też cech ekspansji gospodarczej przedsiębiorstw dobrych czy bardzo dobrych. Oto przykłady: ZPW "Białena" zakład, w naszych i nie tylko w naszych ocenach, dobrze funkcjonujący, nie był w stanie zakupić zaniechanej inwestycji "Sawy" mimo, że była ona za półtę a produkcja przędzy była i jest tzw. wąskim gardłem. Nie widać też chętnych do zakupu i wykorzystania innych zaniechanych inwestycji. Czy nie budzi to refleksji? Po prostu istniejące instrumenty działają na zasadzie "urawniłowki" albo raczej jeszcze gorzej, preferują słabszych kosztem lepszych.

Oto inny problem. Instrumenty reformy niejako wymuszają nie ujawnianie wszystkich możliwości w jednym roku, rozkładanie rezerw na raty. Preferuje się bowiem ciągły, nie przerwany wzrost produkcji - i słusznie - ale nie uwzględnia się przy tym stopnia wykorzystania zdolności produkcyjnych, czyli stopnia trudności uzyskania tego wzrostu. Lepszy jest w tej sytuacji mały ale systematyczny wzrost, niż ujawnianie wszystkich rezerw i utrzymanie wysokiego poziomu produkcji w następnym roku.

Dotyczy to przedsiębiorstw, ale też organów administracji państwowej szczególnie podstawowego, gdzie występuje tendencja do ukrywania części przewidywanych dochodów, po to, by uzyskać większą dotację i w następstwie nadwyżkę budżetową. Ten sposób uzyskiwania nadwyżki jest łatwiejszy niż zwiększanie dochodów własnych, choćby poprzez tworzenie przemysłu terenowego, łatwiejszy i bardziej "opłacalny" niż oszczędności.

Oto dwa przykłady. Kontrola przeprowadzona przez IRCH w kilkunastu lokalnych kotłowniach jednostek sfery budżetowej wykazała poważne zaniedbania. Między innymi nie rejestrowano zużytego opału lub rejestrowano wg uznania palaczy, nie wyposażono kotłowni w tabele temperatur, instrukcje obsługi kotłów, opomiarowanie kotłowni i sieci, stacje uzdatniania wody. Nie wymienię innych poważnych usterek tylko z braku czasu. Skąd ta nieracjonalność postępowania przy znacznym deficycie węgla i wielu apelach o jego oszczędności? Dla kogo węgiel jest, jak z tego wynika za tani, a pieniądze na jego zakup przychodzą zbyt łatwo, bez kontroli ich racjonalnego spożytkowania.

Stan tych kotłowni świadczy też o tym, jakie są możliwości oszczędzania opału. Takich kotłowni mamy przecież w województwie wiele.

Prawdą o podejściu do problemu oszczędzania dostarcza następujący fakt.

Zgodnie z Uchwałą Nr. 9 Rady Ministrów z 1986 roku przedsiębiorstwu przysługuje ulga w podatku dochodowym w wysokości 70% wartości zużytych surowców, materiałów, paliw i energii.

W roku 1986 żadne przedsiębiorstwo z terenu województwa o taką ulgę nie występowało.

Powstaje pytanie, czy ulgi się nie należały, a więc brak było efektów w oszczędzaniu, czy też brak jest znajomości instrumentów reformy gospodarczej?

A może są inne przyczyny?

Pytania te rekomendujemy zakładowym podstawowym organizacjom partyjnym do wyjaśnienia.

Jeśli bowiem mówimy o zrealizowaniu zakładowych programów oszczędnościowych, a najczęściej tak jest, to dlaczego nie sięga się po należne pieniądze?

Przykładów nieracjonalności postępowania producentów i konsumentów świadczących o istnieniu nonsensów gospodarczych, anomalii, sprzeczności z prawami ekonomicznymi i zdrowym rozsądkiem jest wiele. Nadszedł czas by je eliminować.

Reforma więc, w II etapie, jak to określili Generał Jaruzelski, będzie ta sama, ale szczelna, egzekwowana, skuteczna.

Nie oznacza to, że dziś cała gospodarka jest zdeformowana, że wszyscy postępują nieracjonalnie. Można podawać tu przykłady pozytywne. Oto "ZREMB" w Międzyrzeczu Podlaskim - który w przeszłości potrafił dostosować profil produkcji do zmieniającego się gwałtownie popytu na jego wyroby. Obecnie rozumiejąc jakie niebezpieczeństwo niesie produkcja jednego tylko wyrobu, rozbudowuje i uruchamia produkcję betonowych samochodów. Czy nie warto, by i inne zakłady przełamywały tę swoistą i niebezpieczną monokulturę produkcyjną? Rekomendujemy tę kwestię do przemyslenia zwłaszcza mleczarstwu.

Wysoko też oceniamy "Biawę", wyróżnianą często za stopień wykorzystania majątku produkcyjnego, za wzrost wydajności pracy, za modernizację zakładu bez strat w produkcji, za integrację załogi i rozwiązywanie jej potrzeb społecznych.

Powstaje pytanie, co powoduje taką sytuację, w jednych zakładach, racjonalne, logiczne postępowanie i przecież w tych samych warunkach, znacznie gorszą sytuację w innych przedsiębiorstwach? Najważniejszą przyczyną tego różnicowania wydaje się być kadra kierownicza, jej zaangażowanie i kwalifikacje.

Nie wszędzie z tym jest u nas najlepiej. Jedną z podstawowych słabości gospodarki jest organizacja pracy

i zarządzanie. W tej dziedzinie zaś nie są właściwie przygotowane nasze kadry kierownicze. Zorganizowaliśmy więc Studium Zarządzania dla młodych dyrektorów i rezerwy kadrowej w NOT. Zapytani o pierwsze wrażenia uczestnicy kursu stwierdzili, że rzuca się w oczy przepaść między nauką o zarządzaniu a praktyką.

W tej dziedzinie dominuje uczenie się metodą prób i błędów a decyzje najczęściej podejmuje się zdroworozsądkowo, na chłopski rozum.

Czy nie jest to problem do pilnego rozwiązania? Niezbędne jest wdrażanie osiągnięć nauki do praktyki. Oprócz strat w gospodarce słabość tej sfery powoduje niebezpieczne zjawisko lekceważenia nauki i jej dorobku, a negowanie potrzeb jej rozwoju.

Szanowni Towarzysze!

Całe społeczeństwo poznać musi istotę II etapu reformy, jej ekonomiczną treść. Jest nią: obiektywizacja warunków funkcjonowania podmiotów gospodarczych, znaczne ograniczenie dotacji, urealnienie kursów walutowych, urealnienie wyceny majątku trwałego, racjonalizacja cen oraz rozwinięcie reformy wewnątrz przedsiębiorstw poprzez poprawki w systemach motywacyjnych, poprawki w kodeksie pracy, przebudowę układów zbiorowych, grupowe formy organizacji pracy, atestację stanowisk.

Wszystkie te przedsięwzięcia powinny zapewnić przedsiębiorstwom, trwałość finansowania pod warunkiem efektywnej działalności, gospodarstwom domowym, równowagę na rynku, dostępność towarów bez reglamentacji, zmniejszenie inflacji budżetowi zaś, zrównoważenie i ustabilizowanie źródeł dochodu.

Droga do tego prowadzi jednak poprzez zwiększenie prymatu ekonomicznego wobec podmiotów gospodarczych i wzrost ich odpowiedzialności za wyniki, aż do upadłości włącznie, racjonalizację poziomu i struktury zatrudnienia oraz wzrost dyscypliny pracy, wzrostu, poprzez okresowy wzrost cen.

Nie jest to więc droga łatwa. Potrzebna jest dla niej zgoda społeczna, a przede wszystkim wysoka świadomość i wiedza ekonomiczna społeczeństwa.

Dlatego też Komitet Centralny na III plenarnym posiedzeniu podjął decyzję o przeprowadzeniu "szerokiej kampanii informacyjno-konsultacyjnej

dla upowszechnienia w społecznej świadomości celów, istoty, reguł oraz społecznych skutków drugiego etapu reformy a także zasięgnięcia opinii społeczeństwa w sprawie tempa i sposobów przywracania równowagi gospodarczej".

Będzie to więc faza przygotowawcza, która potrwa co najmniej rok.

Powinno to być okres nie tylko przygotowania społeczeństwa do II etapu reformy ale również i przedsiębiorstw.

Chodzi tu przede wszystkim o pilne przystąpienie do rozwinięcia reformy wewnątrz przedsiębiorstw a zwłaszcza o przystąpienie do intensywnego przygotowania przeglądu stanowisk pracy metodą atestacji, oraz wdrażania takich nowoczesnych form organizacji pracy jak brygady, grupy partnerskie itp. Jest to dla wielu przedsiębiorstw szansa wejścia w ten trudny etap w sposób przygotowany, zgodny, bez wstrząsów.

Tymczasem, w niektórych przedsiębiorstwach, dostrzegamy brak zrozumienia dla tej prawdy. Jak zwykle prawidłowo reagują dyrekcje przedsiębiorstw mocniejszych i prężniejszych, choć ważniejsze jest to właśnie dla słabszych, dla nich wejście z marcem bez przygotowań w II etap reformy może być poważnym wstrząsem a nawet kraschem.

Stawiamy więc zakładowym organizacjom partyjnym stanowcze zadanie przyspieszenia przygotowań do atestacji stanowisk i wdrażania grupowych form organizacji pracy w swoich zakładach pracy.

Jest to niedopuszczalne wobec faktów niezrozumienia czy wręcz opieszałości kierownictw wielu jednostek gospodarczych.

Potwierdza to ankietyzacja ponad 70 samodzielnich przedsiębiorstw państwowych, w tym wszystkich, dla których organem założycielskim są terenowe organy administracji państwowej, większych zakładów filialnych oraz spółdzielni pracy i inwalidów.

Badania ankietowe, przeprowadzone społecznie przez członków Wojewódzkiej Komisji Partyjno-Administracyjnej d/s przeglądu struktur organizacyjnych i stanowisk pracy oraz wdrażania nowoczesnych form organizacji pracy, są pouczające i pomocne w prowadzeniu dalszej działalności Komisji.

ciąg dalszy na str. 6

Dotychczas, od chwili powołania, Komisja ta zajmowała się organizacją szkoleń w zakresie przeglądu i grupowych form organizacji pracy.

Zorganizowano między innymi szkolenie dyrektorów, prezesów, i sekretarzy POP, przewodniczących rad pracowniczych i nadzorczych oraz przewodniczących związków zawodowych, przedsiębiorstw, spółdzielni i zakładów, przemysłu metalowego, handlu, budownictwa i gospodarki komunalnej oraz wszystkich przedsiębiorstw, dla których organem założycielskim są terenowe organy administracji państwowej. Wykładowcami byli Tow. Armiński - Dyrektor pilotażowego Przedsiębiorstwa WZM-PZL DELTA, Tow. Rekiel - członek Komisji Partyjno-Rządowej, dyrektor WPHW Lublin, Tow. St. Barabach - dyrektor "Orgbudu" oraz przewodniczący Wojewódzkiej Komisji. Tak więc czołowy aktyw z większości zakładów miał możliwość wzbogacenia wiedzy, zwłaszcza w zakresie przeglądu.

Z inspiracji komisji wojewódzkiej tematy te są nagłaśniane w prasie regionalnej i wojewódzkiej.

Przeprowadzona ankieta dała obraz stanu wiedzy o przeglądzie i grupowych formach organizacji pracy, prowadzonych przygotowaniach i w ogóle zainteresowania się tą tematyką kierownictw zakładów pracy.

Obraz jest zróżnicowany. Są dyrektorzy, którym dopiero ankieta pewne sprawy wyjaśniła i pobudziła do myślenia i działania. Inni z dużą rezerwą i wstrzeźliwością podchodzą do II etapu reformy. Z przymrużeniem oka potraktowali więc ankietę i ankietyzera.

Świadczą o tym nonsensy podawane bez żerady w niektórych ankietach.

Podamy te fakty instancjom i organizacjom podstawowym, samorządom pracowniczym a skrajnie przypadki komisjom kontrolno-rewizyjnym oraz organom założycielskim.

Oto kilka przykładów.

Na pytanie, czego oczekuje PEC dla praktycznego przystąpienia do przygotowań lub przeglądu odpowiedź brzmi: "wzorcowych, nowoczesnych rozwiązań technicznych, technologicznych i organizacyjnych w zakresie przedsiębiorstw energetycznych", w tej samej ankiecie na pytanie czy takie wzorce są w przedsiębiorstwie odpowiedź brzmi-tak.

Utrudnieniem w stosowaniu grupowych form organizacji pracy w PEC-u jest, wg ankiety, jego specyfika. W przedsiębiorstwie tym brakuje normatywnych technologicznych, norm zużycia materiałowego, norm czasu i norm obsad.

Wiceprezes OSM Łosice, uważa, że atestację uniemożliwiają trudności na rynku pracy, trudności w zaopatrzeniu materiałowo-sprzętowym i części zamiennych.

17 przedsiębiorstw podało, że nie przewiduje się żadnych działań w zakresie wdrażania postępu naukowo-technicznego racjonalizacji i wynalazczości.

Są dyrektorzy, którzy nie wiedzą, co to jest postęp organizacyjny czy informatyka, wynika to z odpowiedzi na pytania z ankiety.

Taki zaskakujący plon przyniosła ankieta. Ale też wiemy z niej, że wiele przedsiębiorstw poważnie potraktowało przegląd czy grupowe formy organizacji pracy.

Z 73 ankietowanych jednostek przedstawiciele 30 jednostek brali udział w szkoleniach branżowych, a w szkoleniach organizowanych przez Wojewódzką Komisję 50 jednostek.

W 29 zakładach powołano zespoły d/s przeglądu, a w 20 funkcjonują grupowe formy organizacji pracy. Zbierzemy i upowszechnimy ich doświadczenia.

Rzecz najpilniejsza jednak to rozpoczęcie intensywnych przygotowań do atestacji stanowisk a następnie samej atestacji. Wiele przedsiębiorstw oczekuje na wytyczne, praktyczne przykłady, a w POM Bezwola oczekują na pomoc merytoryczną ze strony instancji partyjnej.

Jednakże żadne wytyczne głowy nie zastąpią. Po prostu nie ma na co czekać, a trzeba przystępować do pracy. W fazie przygotowawczej nie są potrzebne ściśle instrukcje. Nie może tu kończyć się samodzielność przedsiębiorstw, i w myśleniu, i w działaniu.

Istniejącą sytuację musi jednak uwzględnić Wojewódzka Komisja Partyjno-Administracyjna, która zleci swojemu zespołowi d/s przeglądu wewnątrz przedsiębiorstw indywidualne rozmowy z kierownictwem administracyjnym i politycznym niektórych zakładów pracy.

Z-ca dyrektora "Zrembu" stwierdził

w ankiecie, że atestacja stanowisk pracy wymaga spokoju.

Powinniśmy to zrozumieć tak: spokój jest potrzebny przy atestacji ale nie z atestacją.

Tak więc dobre przygotowanie i rozwinięcie atestacji stanowisk, przeglądu wewnątrz przedsiębiorstw jest najważniejszym zadaniem poza produkcyjnym, w 1987 r., dla administracji zakładów, instancji i organizacji partyjnych.

Z ankiety wynika jasno, że podstawową przeszkodą w rozpoczęciu atestacji jest brak branżowych norm i wzorców dla oceny i porównania stanowisk pracy. Powinny to uwzględnić komisje działające przy ministerstwach, urzędach centralnych i związkach spółdzielni.

Kontynuować też będziemy szkolenia aktywów społeczno-gospodarczego. Prace komisji w tym zakresie pójdą w dwóch kierunkach. Szkolić się będzie aktyw z zakładów, dotychczas nie przeszkolony w zakresie podstawowym. Natomiast dla aktywów już przeszkolonych trzeba organizować zajęcia z udziałem praktyków, a więc tych, którzy atestacją zajmowali się już w swoich zakładach.

Inną sferą przeglądu jest duży obszar spraw dotyczących szeroko rozumianej obsługi ludności. Komitet Wojewódzki w poprzednich kadencjach podejmował dwukrotnie na plenarnym posiedzeniu problem "Zagrożenia skutków kryzysu w codziennym życiu i pracy obywateli". Od tego czasu upłynęło kilka lat. Wiele się w tym czasie zmieniło, zwłaszcza w gospodarce. Można dzisiaj znacznie więcej oczekiwać od jednostek obsługujących ludność.

W niektórych jednak nadal trwa kryzys świadomości, po co i dla kogo zostały powołane. Świadczą o tym listy i skargi obywateli a także kontrole prowadzone przez IRCH. Przykładem niech będzie niedostosowanie godzin pracy poczty i PKO do wolnego czasu interesantów, co wykazała ostatnio kontrola społeczników z IRCH.

Nadal trwa rozbudowa biurokracji i niereagowania na słuszne wnioski partyjne na różnych szczeblach, w tym i centrum.

Oto przykłady. Kilka lat temu Tow. J. Drazan sformułowała wniosek dotyczący nowotania niezależnej od producen-

tów i handlu instytucji kontroli jakości. Na III plenum zaś, Wicepremier Szalajda poinformował, że wprowadzony będzie komisaryczny zarząd nad służbami kontroli jakości w ważnych dla gospodarki zakładach. I o to chodziło we wniosku.

Ci sami kontrolerzy, bez dodatkowych etatów, powinni reprezentować państwo a nie producenta. Takie rozwiązanie stosowane jest również w ZSRR.

Ostatnio Prezydium WRN musiało pozytywnie zaopiniować projekt powołania Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich, na skutek odpowiedniego rozporządzenia Ministra Komunikacji. Jednostka ta ma w przyszłości mieć charakter koordynacyjno-wykonawczy. Komitet Wojewódzki w poprzedniej kadencji kierował wnioskiem do Ministra Komunikacji uzasadniający niesłuszność takiego rozwiązania w odniesieniu do wykonawstwa drogowego. W warunkach naszego województwa gdzie istnieją niewielkie miasta i 3 prężne RDP, po niewielkim wzmocnieniu powinny właśnie one budować i modernizować również drogi miejskie. Odpowiedź była negatywna. Tylko nadal istnieją wątpliwości czy nie jest to dodatkowa zbędna struktura?

Podobnych nonsensów jest więcej. Proponujemy by Wojewódzka Komisja d/s przeglądu wspólnie ze "Słowem Podlasia" zebrała opinie i uwagi naszego społeczeństwa na temat funkcjonowania wielu dziedzin z tej sfery, między innymi:

- handlu i usług,
- gospodarki komunalnej i mieszkaniowej,
- zdrowia i opieki społecznej,
- obsługę ludności przez urzędy i instytucje.

Warto też wykorzystać stare doświadczenia w przygotowaniu i realizacji Uchwały Plenum KW w sprawie łagodzenia skutków kryzysu. Wojewódzka Komisja powinna opracować koncepcję przeglądu w tej sferze do końca I kwartału 1987 r.

Kolejną sferą przeglądu, którą można i należy rozpocząć i zakończyć w 1987 r., jest przegląd jednostek niesamodzielnych, różnego rodzaju filii, wydziałów zamiejscowych, zakładów, które pracują w województwie mając jednostki macierzyste poza nim. Zasadą powinno być prowadzenie w tych jednostkach rachunku ekonomicznego i uzbrojenie tych struktur w minimum samodzielności. Zespół prowadzący ten przegląd będzie niejako atestował

funkcję tego typu jednostek. W przypadku naszej rozdrobnionej gospodarki pozarolniczej ta sfera przeglądu ma ważne znaczenie.

Uchwała VI Wojewódzkiej Konferencji zobowiązała nas do przeglądu produkowanych w województwie wyrobów pod kątem ich nowoczesności, jakości, materiałowości i energochłonności. Jest to wobec różnorodności produkcji sprawa złożona. Trzeba się do tego przedsięwzięcia także dobrze przygotować i rozpocząć w II połowie 1987 r. przy udziale członków organizacji wchodzących w skład NOT.

Tak więc w bieżącym roku prowadzić będziemy prace związane z przeglądem w czterech obszarach. Komisja Ekonomiczna KW oraz Komisja d/s przeglądu w czasie wspólnego posiedzenia zwróciła uwagę na pewne niebezpieczeństwa związane z przeglądem a raczej jego słabym przygotowaniem bądź wadliwym prowadzeniem. Dlatego też szczególną uwagę zwrócić muszą dyrekcje i POP na prawidłowe przeprowadzenie prac wstępnych w swoich zakładach oraz dokładną analizę sytuacji przed przystąpieniem do właściwego przeglądu. Nie oznacza to jednak opieszałości ani odkładania tego przedsięwzięcia na okres późniejszy.

Referat Egzekutywy KW wygłoszony przez sekretarza KW Wiesława Obszańskiego

SZANOWNE TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Niezbędnym warunkiem harmonijnego rozwoju całej gospodarki narodowej i zaspakajania potrzeb społecznych, jest wydajne, nowoczesne pod względem technicznym i społecznie postępowe, rolnictwo.

Celem polityki rolnej IZPR opracowanej i realizowanej od IX Zjazdu naszej partii wspólnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym jest zapewnienie racjonalnego wyżywienia rosnącemu liczebnie społeczeństwu oraz podnoszenie poziomu życia mieszkańców wsi.

X Zjazd w pełni to zaaprobował, stwierdzając jednocześnie, że polityka ta będzie konsekwentnie kontynuowana.

Rolnictwo pomyślnie wykonało założenia planu trzyletniego. Prawidłowo zrealizowane zostały także zadania roku ubiegłego. Wyniki te widoczne są na rynku, gdzie w ogólnej dostawie towarów wartość żywności stanowi 36 %. Wysokie są również wydatki na żywność, które przekraczają 40 % wszystkich wydatków.

W ostatnich latach przeciętny przyrost roczny produkcji rolniczej w kraju wynosił 3,7 %.

Również rolnictwo naszego województwa charakteryzuje się w ostatnim okresie czasu znaczną dynamiką produkcji i poprawą efektywności gospodarowania. Rolnicza produkcja towarowa, netto z 1 ha przeliczeniowego użytków

rolnych, wyniosła w roku gospodarczym 1984/85 - 18,0 jednostek zbożowych i wzrosła w porównaniu z rokiem 1982/83 o ponad 18 %.

Uwzględniając naturalną żyzność gleb oraz całokształt obiektywnych warunków gospodarowania zajmujemy 30 pozycję w kraju, produktywność mierzona wskaźnikiem skupu netto produktów rolnych za rok 1985/86 określona została również na 30 pozycji. W okresie ostatniego roku nastąpił wzrost o 4 lokaty.

Prezentowane wskaźniki, aczkolwiek w ostatnich latach uległy poprawie, wciąż nas nie satysfakcjonują. Wpraw-

ciąg dalszy na str. 8

ciąg dalszy ze str. 7

dzie w plonach zbóż i ziemniaków, a są to dominujące uprawy w strukturze zasiewów, uzyskaliśmy w roku ubiegłym rekordowe plony, widzimy wciąż w tym temacie olbrzymie rezerwy.

Zmiana upraw gatunku zbóż, ich odmian, zwiększenie nawożenia, a szczególnie wapnowania gleb oraz poprawa agrotechniki, to podstawowe nasze działania na dziś, w kierunku podnoszenia plonów.

Odnotowane wskaźniki w pogłowie zwierząt gospodarskich, w spisie lipcowym i na koniec III kwartału ubiegłego roku, świadczą o rozwojowym ukierunkowaniu chowu trzody chlewnej oraz utrzymaniu się dalszej stabilizacji w chowie bydła na poziomie nieco wyższym niż przed rokiem. W strukturze stada bydła uwidoczniły się nierozwójowe zmiany polegające na ograniczeniu pogłowia krów.

Nastąpił także wzrost pogłowia owiec. Dalszy wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich winien następować głównie w oparciu o posiadane zasoby paszowe.

Zakłada się zwiększenie efektywności wykorzystania pasz i zmniejszenie zubożoności, jak również wzrost produktywności zwierząt, głównie poprzez ciągłą poprawę warunków zoohigienicznych i doskonalenie opieki weterynaryjnej.

Znaczne rezerwy, w naszych warunkach, występują, zwłaszcza w rozwoju bydła. Skalę ich obrazują dysproporcje w pogłowie tego gatunku zwierząt w poszczególnych gospodarstwach, a także rejonach oraz nie w pełni wykorzystane użytki zielone, jak też dotychczasowa niska obsada.

Prawidłowo na ogół realizowane są zadania w zakresie skupu i kontraktacji.

Plan kontraktacji zbóż pod zbiory bieżącego roku wykonany został na koniec 1986 roku w 30 %.

Roczny plan kontraktacji trzody chlewnej i bydła został znacznie przekroczony. Natomiast kontraktacja trzody chlewnej za 3 miesiące bieżącego roku osiągnęła dynamikę 122,3% i bydła 113,5 %.

Skup zbóż konsumpcyjnych wynoszący 85360 ton zrealizowany został na koniec grudnia, w ponad 66,0 %.

Podczas kampanii jesiennej skupiono ogółem ponad 96,0 tys. ton ziemniaków.

Skup żywca rzeźnego przekroczył w ubiegłym roku 67,0 tys. ton. Oznacza to, że zadania roczne wykonane zostały w 110,0 % i były wyższe niż w 1985 roku o prawie 19,0 %.

Skup mleka osiągnął poziom 161,5 mln. litrów. Plan roczny został wykonany w 97,3% przy dynamice 98,2%. Podkreślić trzeba jednocześnie, że nastąpił pewien postęp w zakresie poprawy jakości surowca.

W bieżącym roku zakłada się dalszy wzrost skupu żywca o 2,3 % i mleka o 1,0 %, natomiast skup zbóż winien osiągnąć poziom 70 tys. ton i ziemniaków 250 tys. ton.

Mając na uwadze pełną realizację tych zadań konieczna jest ze strony jednostek, zajmujących się odbiorem produkcji od rolników, większa dbałość o rozwój bazy surowcowej.

Zachodzi także pilna potrzeba zwiększenia nakładów na wyposażenie i mechanizację punktów skupu płodów rolnych.

Znaczną przeszkodą w obrocie towarowym w przetwórstwie rolno-spożywczym jest niedostateczna baza magazynowa i przetwórcza. Największe trudności występują w przetwórstwie ziemniaków oraz owoców i warzyw, także w sezonie letnim.

Wprowadzie przygraniczna wymiana handlowa nałoży problem zagospodarowania, zwłaszcza owoców, niemniej sprawa rozwoju przetwórczości, to zasadniczy kierunek naszych przedsięwzięć.

Problemy zagospodarowania ziemniaków i mleka zostaną rozwiązane w chwili oddania do użytku zakładu ziemniaczanego w Woskreszynie i nowego zakładu mleczarskiego w Białej Podlaskiej. Na rozbudowę i modernizację zakładów przetwórstwa owoców i warzyw zakładamy przeznaczyć do 1990 roku kwotę 1.336.0 mln. zł.

Dość zróżnicowana sytuacja miała miejsce na odcinku zaopatrzenia rolnictwa w podstawowe środki produkcji.

Utrwalają się pozytywne tendencje w zakresie sprzedaży ciągników i maszyn rolniczych.

Pewien postęp osiągnięto w dostawach niektórych części zamiennych. Wiele uwag jednak w dalszym ciągu mamy do ich jakości.

Dalekie jest od zaspakajania potrzeb zaopatrzenie rynku wiejskiego w materiały budowlane. O pewnym postępie można mówić w przypadku zaopatrzenia w materiały ściennie.

Korzystne tendencje obserwujemy w dostawach materiałów hutniczych, szkła i papy. Trudna sytuacja występuje na odcinku zaopatrzenia w opał.

Systematycznie wzrasta zużycie nawozów mineralnych i wapna. Stopniowo, chociaż nadal niewystarczający postęp ma miejsce w dostawach środków ochrony roślin.

Zróżnicowana sytuacja występuje na odcinku świadczonych usług. Tendencje odnotowane w ostatnim okresie czasu, wskazują na pewien postęp w wartości świadczonych usług, wzrost ilości zakładów rzemieślniczych i zatrudnionych w nich osób oraz regres w usługach prowadzonych przez jednostki gospodarki uspołecznionej. Zmniejsza się zakres na usługi produkcyjne. Dotyczy to zwłaszcza zapotrzebowania na podstawowe prace rolnicze. Wzrasta natomiast na usługi socjalistyczne.

Prawidłowo zrealizowano zadania inwestycyjne. Plan roczny wykonany został zarówno w zakresie finansowym, jak też rzeczowym. Na roboty melioracyjne przeznaczono 686,2 mln. zł., na prace związane z zaopatrzeniem rolnictwa i wsi w wodę 357.0 mln. zł. W roku ubiegłym zmeliorowano 2.595 ha użytków rolnych. Zagospodarowanie pomelioracyjne przeprowadzono na powierzchni 1.119 ha i uregulowano 25,4 km, rzek.

Oddanych zostało do użytku 2 stacje wodociągowe o 985 przyłączach. W zakresie budownictwa kubaturowego przekazano 56 mieszkań, internat na 200 miejsc w Leśnej Podlaskiej, suszarnię zielonek i ziemniaków, silosy zbożowe na 3,3 tys. ton w Stadninie Koni Janów Podlaski.

Na inwestycje w roku bieżącym przewiduje się wydatkować blisko 2,0 mld. zł. Największe nakłady przeznaczone zostaną na prace melioracyjne i zaopatrzenie rolnictwa i wsi w wodę.

W produkcji rolnej czynnikiem podstawowym jest ziemia. W roku 1986 nastąpiła dalsza poprawa w rolniczym gospodarowaniu gruntami. Stabilna przez dłuższy czas struktura agrarna wykazuje pożądane tendencje zmian. Przemiany w strukturze obszarowej

gospodarstw następują niezwykle wolno, nawet w ostatnich latach, kiedy odblokowane zostały hamulce w powiększaniu gospodarstw, kiedy stworzono sprzyjające warunki prawne, kredytowe i zaopatrzeniowe.

Dotyczy to zwłaszcza gospodarstw położonych w pasie nadbużańskim. Rejon ten charakteryzuje się stosunkowo niskim stopniem mechanizacji, dużymi potrzebami w zakresie melioracji i zaopatrzenia wsi w wodę, niskim wskaźnikiem zaludnienia i niską jakością gruntów.

Dlatego racjonalne zagospodarowanie ziemi w tych warunkach powinno następować w drodze przejmowania przez istniejące PGR, RSP bądź przez tworzenie nowych gospodarstw uspołecznionych.

W naszych warunkach pełne i racjonalne zagospodarowanie oraz intensywne wykorzystanie ziemi jest podstawowym zadaniem wszystkich gospodarstw rolnych.

Szczególnie pilnym jest pełne zagospodarowanie występujących jeszcze odłogów.

Poprzez przyśpieszenie prac scaleniowo-wymiennych dążyć należy do poprawy rozkazu gospodarstw. Zwiększając natężeniem kontynuować trzeba prace rekultywacyjne. Szybciej winien odbywać się przepływ ziemi wypadającej z produkcji. Dążyć należy także do ograniczania powierzchni PPZ. Mając to na uwadze, zakłada się w 1987 roku rozdysponować ponad 1.400 ha ziemi z zasobów państwowych.

Sprzedaż rolnikom indywidualnym winna ukształtować się na poziomie 1.000 ha, natomiast jednostkom gospodarki uspołecznionej planuje się przekazać 410 ha gruntów.

Nastąpiła pewna poprawa w gospodarce leśnej.

W dalszym ciągu istnieje jednak konieczność stałego zwiększenia użyteczności lasów. Podstawowym problemem jest poprawa stanu zdrowotnego lasów oraz zharmonizowanie produkcyjnych celów gospodarki leśnej z zadaniami na rzecz ochrony przyrody, klimatu i gospodarki wodnej.

Nastąpiło dalsze umocnienie jednostek sektora państwowego i spółdziel-

Chociaż występuje znaczne powiększenie. Są jednostki od lat prowadzące gospodarstwa takie jak: RSP w Chotyczach, Gródek, Parczew, PGR Koroszczyn

Rozkosz i Państwowa Stadnina Koni w Janowie Podlaskim. Ale są również słabe gospodarstwa, do których zaliczyć można RSP Kodeniec, Planta, Wyhalew oraz Kombinat Rolny Parczew.

W całokształcie działań dużo miejsca poświęcono upowszechnianiu wiedzy społeczno-politycznej i rolniczej. W działalności tej główna uwaga kierowana była na podniesienie świadomości politycznej i wiedzy zawodowej środowiska wiejskiego. Mimo pewnego postępu na tym odcinku mamy tu jeszcze wiele do zrobienia. W zakresie szkoleń rolniczych podjęte zostały masowe działania zmierzające do przywrócenia szkoleniom rangi na miarę potrzeb dyktowanych programem rozwoju rolnictwa. Doskonalenie zawodowe rolników odbywało się na szkoleniach masowych i specjalistycznych, kobiety podnosiły swoje wiadomości w zorganizowanych szkołach społeczno-politycznych i społeczno-samorządowych, a młodzież w zespołach młodych rolników i zespołach przysposobienia rolniczego.

Realizacja zadań, jakie zostały postawione przed naszym rolnictwem na bieżący rok zależy od ludzi, pracujących w tym dziale gospodarki. Dotychczasowe doświadczenia wskazują na znaczne różnice między rezultatami sąsiadujących ze sobą gospodarstw, często obrazując różnice w poziomie przygotowania zawodowego, pracowitości i zasadności ich właścicieli. Dotyczy to zarówno rolników indywidualnych, RSP i PGR. Aktywizować należy i podnosić rangę POP.

Zadaniem organizacji partyjnych powinno być stawianie na najlepszych i rozstawianie się z tymi, których funkcje i stanowiska przerosły. Ważnym więc zadaniem jest prawidłowo prowadzona polityka kadrowa.

Główną uwagę, POP na wsi, kierować powinny na inspirowanie działalności wszystkich jednostek gospodarczych i społecznych do realizacji zadań produkcyjnych w rolnictwie.

Organizacje partyjne powinny tworzyć niezbędne warunki do doskonalenia pracy samorządu wiejskiego i rolniczego, po to aby mógł on skutecznie oddziaływać na produkcję, usprawniać organizację obsługi rolników.

Samorząd wiejski winien działać w interesie wszystkich rolników, w tym także młodych. Pod jednym wszakże

warunkiem, że młodzi będą obecni i aktywni w tych samorządach. Działania ludzi młodych na wsi powinny być także wspierane przez organizacje partyjne.

Partia powinna aktywnie uczestniczyć w prowadzonej kampanii sprawozdawczo-wyborczej kółek rolniczych. Dotyczy to zarówno organizacji podstawowych jak i instancji partyjnych. Chodzi tu przede wszystkim o to, by do pracy w samorządach kierować najlepszych działaczy, posiadających autorytet w środowisku.

Podjąć należy zdecydowaną walkę z przejawami zła i patologii społecznej w środowisku wiejskim.

W swojej codziennej pracy wiejskie organizacje partyjne powinny oddziaływać na poprawę warunków socjalnych i bytowych ludności wiejskiej. Chodzi tu głównie o postęp w dziedzinie kultury i oświaty, ochrony zdrowia, a także w zakresie materialnej ludności rolniczej. Należy rozwijać i popierać wszystkie inicjatywy dotyczące poprawy istniejącej sytuacji. Ważne jest w tym wypadku rozszerzanie społecznej bazy realizacji programu rozwoju oświaty i kultury w gminach, wsiach, przedsiębiorstwach rolnych, czy RSP.

Musimy także kształtować i umacniać rangę zawodu rolnika, głównie poprzez rzetelną, zdyscyplinowaną i wydatną pracę. Tworzenie takiej atmosfery jest jednym z najważniejszych zadań wszystkich organizacji partyjnych, każdego członka partii.

Naczelnym zadaniem w środowisku wiejskim jest zapewnienie warunków pełnej realizacji zadań, wynikających z postanowień X Zjazdu PZPR. Działalności tej musi towarzyszyć świadomość, że rozwój rolnictwa oraz poprawa wyżywienia narodu rozstrzygają się w codziennej pracy rolników, pracowników sektora uspołecznionego, zakładach przemysłowych i instytucjach usługowych, związanych z gospodarką rolną.

Twórzmy zatem wszyscy klimat społecznej aktywności, sprzyjającej urzeczywistnianiu założeń polityki rolnej.

Informacja

Wojewody Białskopodlaskiego

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZESIE !

Podejmowany dzisiaj przez Komitet Wojewódzki PZPR temat ma dużą wymowę społeczną, a także istotny wpływ na dalszy rozwój gospodarczy naszego województwa.

W rok bieżący weszliśmy z dość dobrymi wynikami uzyskanymi w minionym 1986 roku. Ocena pozytywna w odniesieniu do tego okresu dotyczy właściwie wszystkich obszarów gospodarki województwa, choć oczywiście nie brakuje i zjawisk bardziej czy mniej negatywnych.

W kluczowym dziale naszej gospodarki - rolnictwie - odnotowaliśmy postęp zarówno w produkcji roślinnej, jak też zwierzęcej.

Uzyskaliśmy niezłe, jak na nasze warunki, plony : zbóż - 26,7 q, ziemniaków 216 q oraz siana prawie 70 q z hektara. Lepiej plonował rzepak, dobry był urodzaj owoców i warzyw.

Pomimo osiągnięcia na wielu odcinkach h szybszego niż w kraju postępu, w dalszym ciągu plony zbóż są u nas niższe, o prawie 3 q z ha, niż średnio w kraju. Czynnikiem decydującym o tym w największym stopniu jest prawie o 30% niższe nawożenie mineralne i o 50% mniejsze zużycie wapna. Naturalna żyzność gleb plasuje nasze województwo na 30 pozycji w kraju.

Widoczny postęp odnotowano w produkcji zwierzęcej. Pogłowie trzody chlewnej wzrosło o 10,4%, owiec o 4,3%, nieznacznie bowiem o 0,2% spadło pogłowie bydła. Uzyskane wyniki dają nam 3 lokatę w obsadzie owiec, 10 w trzodzie chlewnej i 33 lokatę w obsadzie bydła w kraju.

Korzystne tendencje wystąpiły w hodowli zarodowej i reprodukcyjnej. W stosunku do roku ubiegłego nastąpił w gospodarce indywidualnej wzrost zwierząt będących pod oceną wartości użytkowej: w odniesieniu do krów o 5%, trzody o 14% oraz owiec o 13%.

Do zjawisk negatywnych należy : spadek pogłowia krów i skupu mleka. Był to problem ogólnokrajowy, spowodowany zmniejszeniem opłacalności produkcji mleka w stosunku do innych gałęzi o mniejszej pracochłonności.

Oczekujemy, że podjęte w tym względzie decyzje rządowe powinny przynieść korzystne efekty. Decyzje te muszą być wsparte poprawą wyposażenia gospodarstw w urządzenia techniczne, ułatwiające pracę w oborach.

Czynnikiem ważnym - omawianej kwestii, na który mamy bezpośredni wpływ, jest funkcjonowanie punktów skupu. Praca zlewni, postawa zatrudnionych tam ludzi, rzetelność badań laboratoryjnych, stosunek do producentów - to wszystko tworzy atmosferę sprzyjającą, bądź zniechęcającą do tego kierunku produkcji. Na tym odcinku spółdzielczość mleczarska ma wiele jeszcze do zrobienia.

Korzystne efekty uzyskaliśmy wskupie żywca. Plan roczny skupu został wykonany już w miesiącu listopadzie.

Ze zbiorów 1986 roku skupiono ogółem 56 tys. ton zbóż. Jest to prawie o 16% mniej niż w roku ubiegłym. Wynika to z faktu przeznaczenia zbóż na pasze dla zwiększonego pogłowia zwierząt.

Jednym z podstawowych czynników decydujących o rozwoju naszego rolnictwa jest mechanizacja. Postęp w tej dziedzinie jest wyraźny. Osiągnęliśmy bowiem liczbę ciągników w przeliczeniu na powierzchnię użytków rolnych na poziomie średniej krajowej.

W roku 1986 dostawy ciągników osiągnęły 2 tys. sztuk. Większe były również, choć nieproporcjonalnie do rosnącego popytu, dostawy i sprzedaż maszyn rolniczych. W porównaniu z rokiem 1985 sprzedaliśmy od 10 do 30% więcej takich maszyn jak : kombajny ziemniaczane, kosiarki rotacyjne, prasy wysokiego zgniotu. Posiadany sprzętem przy pełnym jego normatywnym wykorzysta-

taniu jesteśmy w stanie zebrać w województwie zboża, trawy i okopowe z 90% powierzchni upraw.

Uwzględniając jednak istniejącą strukturę agrarną w województwie jeszcze około 20-30% rolników zbiera ziemiopłody sposobem tradycyjnym. Powoduje to wciąż duże zainteresowanie zakupem maszyn wysokodajnych oraz usługami świadczonymi przez SKR - zwłaszcza w zakresie kombajnowania zbóż, zbioru kukurydzy, parowania ziemniaków, kompleksowej ochrony roślin i remontu sprzętu.

Pomimo znacznych dostaw sprzętu i maszyn rolniczych poważnym problemem w wielu wsiach a nawet gminach jest gospodarka ziemią. W ciągu roku 1986 areał Państwowego Funduszu Ziemi zwiększył się prawie o 700 ha i na koniec roku wyniósł ponad 18 tys. ha. Zjawisko powiększania areału PFZ ostro występuje w takich gminach jak : Dębowa Kłoda, Podedwórze, Siemień, Sławatycze, Zalesie, Rokitno. Mniejsze jest również zainteresowanie przyjęciem ziemi przez jednostki społeczno-gospodarcze, a szczególnie spółdzielnie produkcyjne, które zagospodarowały, na plan 149 ha, zaledwie 10 ha ziemi.

Pomimo poprawy nie może nas zadowalać przebieg prac scaleniowych. W ciągu ubiegłego roku przeprowadzono ogółem scalenia na obszarze 1 507 ha poprawiając strukturę obszarową dla 547 gospodarstw.

Następny czynnik produktywności rolnictwa to poprawa infrastruktury wsi. Podstawowym zagadnieniem jest tu melioracja i budowa wodociągów. W roku ubiegłym, zadania planowe, zarówno w melioracji jak i zaopatrzeniu wsi w wodę, zostały wykonane. Mamy jednak świadomość występujących niedostatków i potrzeb. W województwie melioracji wymaga jeszcze około 60 tys. ha użytków rolnych.

Jeszcze większe zapotrzebowanie występuje w zakresie zaopatrzenia wsi

w wodę. Ogółem w województwie ze zbiorowych urządzeń wodociągowych korzysta około 5 000 gospodarstw, t.j. 11 %. Jest to ilość niewielka w stosunku do potrzeb. Stąd też rolnicy w ramach własnych środków zainstalowali wodociągi zagrodowe w około 23% gospodarstw. Jednak pobierana w ten sposób woda nie zawsze odpowiada stawianym wymaganiom jakościowym. W dalszym ciągu stały bądź okresowy deficyt wody odczuwa około 120 miejscowości.

W ramach nakładów inwestycyjnych poprawiliśmy warunki zasilania w energię elektryczną w 850 gospodarstwach.

W utrzymaniu wysokiego tempa rozwoju gospodarczego rolnictwa w naszym województwie szczególnie zadania przypadają na rok 1987.

W porządkowaniu gospodarki ziemią, zgodnie z ustaleniami VI Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR, podejmujemy na szeroką skalę działania nazywane atestacją gruntów. W produkcji roślinnej - to przede wszystkim dalszy rozwój kompleksowej uprawy zbóż i ziemniaków. Zwiększony zostanie areał uprawy bardziej wydajnych gatunków zbóż, t.j. pszenicy, jęczmienia i pszenżyta, którego jesienią 1986 r. zasiano już około 1 000 ha.

Zwrócona zostanie większa uwaga na wykorzystanie nawozów mineralnych, wapnowania gleb i ochronę roślin.

W produkcji zwierzęcej zakłada się utrzymanie dotychczasowych korzystnych tendencji rozwojowych w chowie trzody chlewnej i owiec oraz podejmowane będą dalsze działania celem zwiększenia ilości bydła, a szczególnie krów - głównie poprzez lepsze wykorzystanie własnych pasz, poprawę warunków zoohigienicznych, podnoszenie wartości użytkowej i hodowlanej zwierząt.

Dla zwiększenia produkcji rolniczej, a zwłaszcza poprawy jej efektywności, przewiduje się szersze wykorzystanie nauki rolniczej, doradztwa i oświaty rolniczej. W tym celu szczególnie uwaga zostanie zwrócona na dalszy rozwój Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Halasach.

W programie działania zakładamy też poprawę usług dla mieszkańców wsi i rolnictwa, gdzie w dalszym ciągu występują trudności w zakresie przetworstwa rolno-spożywczego, lepsze wykorzystanie magazynów i przechowalni rolniczych oraz modernizację już istniejących obiektów.

Intensyfikacja produkcji rolniczej wspierana będzie dalszymi nakładami inwestycyjnymi, które będą głównie kierowane na melioracje, zaopatrzenie wsi w wodę i elektryfikację.

Towarzysze!

Przemysł białkopodlaski zakończył 1986 rok również niezłymi rezultatami.

Wartość sprzedaży w przedsiębiorstwach przemysłowych była, w cenach porównywalnych, wyższa o 5,5 % niż rok temu.

Dynamika produkcji przemysłowej byłaby niewątpliwie większa, gdyby nie spadek produkcji przemysłu mleczarskiego, o czym mówił w swoim wystąpieniu towarzysz sekretarz Szot. Dodam tu tylko, że sprzedaż wyrobów mleczarskich stanowi około 20 % globalnej sprzedaży przemysłu województwa.

Zatrudnienie w zakładach przemysłowych było o jeden procent wyższe niż w ubiegłym roku, o 4,7 % wzrosła wydajność pracy.

Średnia płaca miesięczna przekroczyła 20 tys. zł. i była o około 20% wyższa niż w 1985 r., przy lepszej niż w kraju relacji między tempem wzrostu przeciętnej płacy a dynamiką wydajności pracy.

Pozytywnie oceniamy 1986 rok w zakresie sytuacji pieniężno-rynkowej.

Zaopatrzenie ludności uległo dalszej poprawie. Znaczący postęp odnotowaliśmy na rynku żywnościowym, na co wpłynął przede wszystkim ponadplanowy wzrost dostaw mięsa i jego przetworów. Nieco wolniej wzrastała podaż niektórych artykułów przemysłowych. Trudna sytuacja zaopatrzeniowa utrzymywała i utrzymuje się nadal na rynku opału i podstawowych materiałów budowlanych. Na poprawę zaopatrzenia ludności miały też wpływ dostawy towarów z Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, realizowane w bezde wizowej wymianie przygranicznej. Wartość tych dostaw w roku ubiegłym, wyniosła 160 mln. zł.

Podjęto rozmowy i wstępne ustalenia ze stroną radziecką dotyczące wprowadzenia nowych form towarowej wymiany, np. między domami towarowymi, uruchomienie sklepów z naszymi towarami w Brześciu i odpowiedniego stoiska z interesującymi nas towarami w Białej Podlaskiej.

Istotne dla sytuacji rynkowej było zbliżone tempo wzrostu przychodów pieniężnych ludności i sprzedaży deta-

licznej. Wzrost ten ukształtował się na podobnym poziomie, t.j. 21%.

Jednocześnie warto podkreślić, że oszczędności na rachunkach bankowych osiągnęły 14,7 mld zł, w tym około 8 mld zł. w bankach spółdzielczych.

Proszę Towarzyszy!

Jednym z głównych czynników decydujących o rozwoju potencjału województwa jest budownictwo.

Dostrzegając negatywy w pracy przedsiębiorstw budowlanych wyrażające się między innymi: w spadku wartości produkcji podstawowej w cenach stałych w stosunku do 1985 roku o 2,7 %, w wydajności o 4,0 %, przy wzroście przeciętnego wynagrodzenia o 15,0 %, odnotować należy jednak zauważalny postęp.

Postęp ten uwidacznia się między innymi w efektach rzeczowych, które w przypadku uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego przekroczyły po raz kolejny poziom planu i najlepszego pod tym względem końca lat siedemdziesiątych.

Przekazano również około 20 km. sieci wodociągowo-kanalizacyjnej i burzowej oraz oczyszczalnie ścieków, stwarzając tym samym warunki do stopniowej poprawy czystości wód powierzchniowych.

Dalsze inwestycje tego typu oraz kontynuowanie prac w zakresie porządkowania gospodarki cieplnej naszych miast stanowić będzie istotny element ochrony naturalnego środowiska.

Nie można również nie zauważyć prawie pełnego wykorzystania w 1986 r. nakładów inwestycyjnych Wojewódzkiej Rady Narodowej, wynoszących 3 mld. 400 mln. złotych.

Jak co roku realizowaliśmy spory zakres robót drogowych, mających ogromne znaczenie dla funkcjonowania rolnictwa i poprawy warunków życia ludności.

W ramach czynów społecznych wybudowano łącznie 41 km nawierzchni bitumicznej, przekraczając w tych robotach zadania przyjęte w planie na 1986 rok.

Mimo systematycznego postępu na tym odcinku pozostaje jeszcze dużo do zrobienia w układzie drogowym pomiędzy poszczególnymi wsiami; są one często niezwykle ważne z punktu widzenia skupu płodów rolnych, dowozu środków produkcji i dojazdów dzieci do szkół.

dokończenie na str. 12

dokoniczenie ze str. 11

Towarzyski i Towarzysze !

Merytoryczna treść projektu planu na 1987 rok oparta jest bezpośrednio na ustaleniach i kierunkach działania zawartych w projekcie planu pięcioletniego oraz wcześniejszego dokumentu to jest założeń WPSG, przyjętego przez WRN w 1985 roku.

Bazując na rezultatach działalności gospodarczej osiągniętych w 1986 roku, zakładamy w projekcie planu kontynuację pozytywnych tendencji społeczno-gospodarczego rozwoju.

W obszarze budownictwa zakładamy, że będzie to kolejny rok porządkowania frontu inwestycyjnego na rzecz przyspieszenia efektów rzeczowych oraz poprawy efektywności gospodarowania.

Projekt wojewódzkiego planu, obok wyraźniejszego niż dotąd akcentowania wykonawstwa obiektów oświatowo-wychowawczych, zakłada stosunkowo wysoki plan uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego, choć jego poziom jest o 20 mieszkań niższy jak we wcześniejszych założeniach Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Analiza sytuacji wskazuje, że mimo to plan ten kryje w sobie sporo napięć spowodowanych głównie stopniem zaawansowania stanów surowych budynków zwłaszcza w Iłosicach, Parczewie i Wierzbicach.

Przekonani jesteśmy jednak, że wspólny wysiłek inwestorów i wykonawców, wsparty przez instancje partyjne, o czym mogliśmy przekonać się dotychczas, pozwoli nie tylko wykonać ale i przekroczyć tegoroczne zadania.

Pamiętać przy tym musimy, że będzie to rok intensywnych prac na inwestycjach typu "S" w Parczewie i Białej Podlaskiej oraz najprawdopodobniej początek robót budowlano-montażowych na placach Kombinatu Przetwórstwa Ziemiaków oraz Przędzalni Rawełny.

O głównych celach w gospodarce żywnościowej mówiłem już wcześniej - chcę zatem skoncentrować się przede wszystkim na problematyce inwestycyjnej. Jak wynika z projektu planu, wysokość nakładów inwestycyjnych w układzie terenowym przekracza 6 mld. zł, z czego prawie 2/3 znajduje się w dyspozycji Wojewódzkiej Rady Narodowej. Na tym etapie dzielimy na poszczególne kierunki inwestowania ponad

3 mld. 600 mln. zł. przeznaczając około 40% na inwestycje rolnicze, 30 % na zadania infrastruktury komunalnej, prawie 17 % na inwestycje oświaty i wychowania.

Najbardziej istotne są jednak nie kwoty i procenty lecz efekty rzeczowe planowanej działalności inwestycyjnej.

W ramach inwestycji rolniczych przewidujemy m.in. zmeliorowanie ponad 2 200 hektarów użytków rolnych oraz oddanie do eksploatacji 5-ciu wodociągów z przyłączeniem ponad 700 gospodarstw.

Niemal całość nakładów na gospodarkę komunalną skierowane będzie na inwestycje wiążące się z uzbrojeniem terenów pod budownictwo kubaturowe. Z większych zadań kontynuowana będzie budowa oczyszczalni ścieków i ciepłowni w Białej Podlaskiej i Parczewie, ujęć wody w Parczewie, Radzyńcu Podl. i Białej Podlaskiej, które jako tegoroczne efekty w zasadniczy sposób poprawią dyspozycyjną ilość dobrej jakościowo wody.

Działalność inwestycyjna, w zakresie szkolnictwa, da w 1987 roku, 4 nowe przedszkola w tym jedno realizowane w ramach spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego.

Planuje się zakończenie rozbudowy liceum w Międzyrzeczu Podlaskim oraz realizowana przy udziale czynów społecznych szkoła podstawowa w Łomazach. Kolejne mieszkania typu "Ciechanów", w liczbie około 40, otrzymają nauczyciele wiejscy.

W budownictwie na rzecz służby zdrowia rok bieżący zamyka pewien etap, rozpoczynając kolejny na drodze zasadniczej rozbudowy nowoczesnej sieci obiektów leczniczych. Z dziewięciu zadań kontynuowanych tylko 3 przewidywane są do zakończenia po 1987 roku, jednocześnie 3 zadania rozpoczynamy.

Podkreślić należy, że inwestycje służby zdrowia w przeważającej mierze będą finansowane jeszcze w 1987 r. ze środków funduszy społecznych i celowych. Przykładowo - w 1987 roku nakłady inwestycyjne WRN wynoszą w zakresie ochrony zdrowia 276 mln. zł, natomiast inwestycyjne środki NFOZ i Funduszu Przeciwalkoholowego łącznie ponad 560 mln. zł.

Zamierzenia inwestycyjne planu na 1987 rok w pełni zachowują zgodność z preferencjami kierunkowymi przyjętymi

na VI Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR, akceptowanymi następnie przez Wojewódzką Radę Narodową na bieżącą pięcioletkę.

Wszystkie zadania określone w WPR opierają się na budżecie wyższym o 16 % w porównaniu do roku poprzedniego /wynoszącym ponad 16 mln. zł./ Znaczną jego część, bo około 85 % stanowią dochody własne, pozostałą dotacja z budżetu centralnego. Uwzględniając wyraźny wzrost wydatków związanych z nową bazą służby zdrowia, oświaty i wychowania, zwiększonymi kosztami ich utrzymania, potrzebne jest oszczędne i racjonalne gospodarowanie środkami, co podkreślał w swoim wystąpieniu Towarzysz sekretarz Andrzej Szot/.

Reasumując, stwierdzić należy, że założone w budżecie 1987 roku wydatki, zabezpieczają sfinansowanie zadań określonych w WPR.

Szanowni Towarzysze !

Korzystając z faktu, że otrzymaliśmy szczegółowe materiały ograniczyłem się zaledwie do zasygnalizowania wybranych elementów planu na 1987 r.

Idea przewodnią projektu planu jest zachowanie warunków zrównoważonego rozwoju gospodarki województwa.

Pełna realizacja planowanych zadań stanowić będzie kolejny krok na drodze dochodzenia do głównego celu obecnego pięcioletcia, którym jest wszechstronna poprawa warunków życia i pracy w województwie białkopodlaskim.

Jestem przekonany, że dzisiejsze obrady stanowią będą cenry wkład w społeczną dyskusję nad planem wojewódzkim, a tym samym przyczynią się do wzrostu jego wiarygodności i rzetelności.

Proszę mi również pozwolić wyrazić serdeczne podziękowanie, w imieniu administracji wojewódzkiej oraz jej ogniw terenowych, za dotychczasową pomoc i współdziałanie w efektywnym spożytkowaniu środków przeznaczonych na dalszy rozwój bazy zaspakajającej różnorodne potrzeby naszych mieszkańców.

Sądzimy również, że polityczne inspiracji, działań aktywizujących zakłady pracy i poszczególne lokalne społeczności, wsparcia w realizacji niełatwych tegorocznych zadań nie zabraknie również w bieżącym roku.

Dziękuję za uwagę.

Dyskusja plenarna

Tow. Leon Sosinski - czł.KW, przewodniczący Rady Pracowniczej w ZPW "Białena"

Szanowni Towarzysze !

Na III Plenum KC PZPR uznano, że po to aby wyprowadzić gospodarkę na drogę intensywnego rozwoju trzeba szybciej i bardziej konsekwentnie niż dotychczas wdrażać reformę gospodarczą. Jest to decyzja niewątpliwie o dużym znaczeniu, i to nie tylko z ekonomicznego punktu widzenia lecz również politycznego. Wiąże się to bowiem z przełamywaniem, już ugruntowanej w latach poprzednich, świadomości społecznej obywateli, do sytuacji jaka istniała w latach poprzednich. Mamy wejść obecnie w II-gi etap reformy gospodarczej. Prawdę mówiąc, nie potrafię doszukać się jakiejś konkretnej granicy między I a II etapem reformy, a w konsekwencji nasuwa się pytanie : Czy II etap jest etapem ostatnim? Reforma jest bowiem ta sama w swych fundamentalnych założeniach, mówił o tym tow. Szot, a na III Plenum KC tow. Jaruzelski. Dzielenie jej na etapy wynika z faktu, że nie potrafimy chyba jej konsekwentnie wdrażać - tylko ciągle szukamy przejściowych i połowicznych rozwiązań. W najbliższej przyszłości, w jej tzw. II-gim etapie, również nie unikniemy sprzeczności, które będziemy musieli rozwiązywać tak jak i dotychczas, między rygorami ekonomicznymi a naciskiem potrzeb socjalnych oraz koniecznością rozwoju, a więc przeznaczania dodatkowych środków na odtworzenie parku maszynowego i unowocześniania gospodarki.

Kilka słów chciałbym powiedzieć o tym, jak w dotychczasowych rozwiązaniach reformy znalazły się Zakłady Przemysłu Wełnianego "BIAWENA". Dane, które podam, będą to dane bardzo syntetyczne i skrócone. Chcę zaznaczyć, że praca w zakładzie odbywa się cały czas w systemie trzyzmianowym.

1982 rok - pierwszy rok wdrażania reformy gospodarczej, spada nieznacznie, o 1%, ilość produkcji sprzedanej, przy spadku zatrudnienia o 129 osób /7,3%/, w wyniku czego wzrasta wydajność pracy na 1-go zatrudnionego o 6,8%. Drugi

rok wdrażania reformy 83 - wielkość produkcji sprzedanej wzrasta już o 7%, przewyższając wykonanie z lat sprzed kryzysowych, następuje dalszy spadek zatrudnienia /86/- /4,4%/, a wzrost wydajności pracy o 10,8%. 1985 r. - w stosunku do 1981 - występuje wzrost produkcji sprzedanej o 12,5% przy spadku zatrudnienia o 187 osób, tj. o 10,6%, co daje wzrost wydajności pracy o 25,6%. Sprzedaż na eksport bezpośredni przekracza 530 tys. mb. tj. 11,5% a łącznie z eksportem pośrednim przekracza wielkość 25 %. W okresie tym kończymy budowę basenu i rozpoczynamy modernizację wydziałów produkcyjnych, w tym niewąłgłozny dla nas wydział - tkalnię. Wymieniamy stare zużyte maszyny, krosna - na nowe, bardziej nowoczesne, produkowane na licencji francuskiej, i to nie tylko po to, aby zwiększyć zdolność produkcyjną zakładu, uzyskać dodatkowe metry, ale że istnieje konieczność wymiany parku maszynowego w ogóle, żeby utrzymać produkcję na dotychczasowym poziomie. Stopień zamortyzowania zużycia środków trwałych waha się w granicach 80%. Budujemy ośrodek sanatoryjno-wypoczynkowy w Wysowej, w województwie nowosądeckim, dużą halę maszynową, rozpoczynamy budowę bloku mieszkального rotacyjnego, wprowadzamy zakładowy system płac, rozszerzamy współpracę z Centralnym Ośrodkiem Badawczo-Rozwojowym, celem wprowadzenia, celem wprowadzenia nowych technik i technologii, gdyż zakłady nie są w tej chwili zupełnie przygotowane i przystosowane do prowadzenia takich przedsięwzięć własnymi siłami. Kładziemy duży nacisk na jakość produkcji i warunki pracy załogi. Chcę również zaznaczyć, że wszystkie inwestycje w tych latach prowadzimy w oparciu o własne środki, nie zaciągając kredytów budżetowych. Wzrost płac jest znaczny, ale tylko na tyle, aby nie płacić podatków od ponadnormatywnych wypłat wynagrodzeń. Pozostałe środki przeznaczamy na zasilenie funduszu rozwoju, mieszkaniowego i socjalnego. Średnia płaca, za ub. rok,

bez nagród z zysku, ukształtowała się na poziomie 22.292 zł. Powyższe fakty niejako wpłynęły "BIAWENĘ" w mur reformy gospodarczej, stworzyły bazę do dalszego działania. Trudno jest w dalszym ciągu dynamizować produkcję i ciągle przekraczać ją w takich proporcjach, jak to podałem na wstępie.

Co planujemy na rok przyszły i lata następne ?

Zaznaczyć należy, że pracujemy przy współczynnikach zmianowości bardzo wysokich, wahaających się od 2,7 do 3,0, czyli mamy takie wydziały, które pracują na maksymalnych obrotach. Osiągniemy dalszy wzrost produkcji tylko w wyniku przeprowadzonej modernizacji, o której mówiłem, i dzięki instalacji bardzo wydajnych maszyn oraz lepszemu wykorzystaniu czasu pracy. Wykorzystanie czasu pracy w gospodarce jest bardzo ważnym problemem i sądzę, że w wielu zakładach również na tym odcinku jest wiele do zrobienia, w kierunku zwiększania produkcji i wzrostu efektywności gospodarowania. Nadmienię tu chciałem, że już w latach 1982/84 w ZPW "BIAWENA" zmniejszyliśmy czas nieprzepracowany na jednego pracownika o prawie 71 godzin. Obecnie mamy najmniejsze straty czasu w branży. Jednak główną barierą dalszego wzrostu produkcji jest brak wzrostu cen. Aby częściowo złagodzić ten problem, idziemy na takie rozwiązania, że udzielamy długoletniej, niskoprocentowej pożyczki przedsiębiorcom czesankowym i dostawcom surowca dla naszego zakładu. Przekazujemy im 50 % wpływów dewizowych uzyskanych za eksport oraz 25 % nagród eksportowych dla ich załóg. Takie dodatkowe koszty ponosi "BIAWENA" aby dostawcy, którzy dostarczają surowiec i przędzę po prostu nie zdjęli własnych środków i bardziej się zmożlizowali, realizując nasze dostawy.

A jaka sytuacja jest na dzień dzisiejszy ?

Występuje bardzo duże zagrożenie planu roku bieżącego, z tytułu braku surowców i przędzy. Zakładamy też, że w przedsię-

dokonczenie na str.14

dokończenie ze str. 13

biorstwie, w branży, plan produkcji tkaniny gotowej określa, oczywiście wynikające z warunków techniczno-technologicznych, zapotrzebowanie na surowce i materiały. Resort w swoich zapisach, dopaga się zwiększenia tych planów, przy mniejszym zabezpieczeniu surowców i przede wszystkim to wynika z planów przedsiębiorstw. Następuje więc dalsza rozpiętość punktowa. Było to dosyć logiczne podejście w latach 80-85, gdy przedsiębiorstwa miały dosyć duże zużycie surowca i przede wszystkim jednostkę wyrobu finalnego. Tam, gdzie nie zrobiono programu oszczędnościowego, nie schodzono z ciężaru zużycia surowców, ale to wszystko do czasu. Ja już niejednokrotnie, na wielu gremiach zaznaczałem, że program oszczędnościowy ma też swój kres. Tym bardziej w tej chwili, kiedy wchodzi niejako wyższy etap rozwoju, trzeba szukać bardziej skomplikowanych, wyszukanych metod oszczędnościowych, nie powodujących nakładów inwestycyjnych. Nie zawsze przedsiębiorstwo stać aby utrzymać park maszynowy na miarę przyzwoitym poziomie, tak, aby nie było spadku produkcji. Przewidujemy, że nasza produkcja w 1990 roku wyniesie 4903 tys. mb. tkanin, tj. o 150 tys. metrów więcej niż w 1985 roku, co daje wzrost o 3,2 %, przy spadku zatrudnienia o 83 osoby /4,7%/. Opracowany w zakładzie program odtworzenia parku maszynowego określa potrzeby "BIAWENY", do 1992 roku, w wysokości 1 mld. 43 mln złotych, i nie są to wszystkie zadania, które chcielibyśmy zrealizować, oraz zabezpieczenie odpisu dewizowego w wysokości 2323 tys. dolarów. Jest to sprawa niezwykle trudna do załatwienia w obecnych warunkach,

a przy polityce zmniejszania odpisów dewizowych dla zakładów pracy, staje się wręcz niemożliwa.

III Plenum KC, kolejny raz, zwróciło uwagę na temat przemian świadomościowych. Faktem jest, że świadomość ludzi pracy nie jest wystarczająca do zrozumienia zachodzących procesów gospodarczych, ale też faktem jest, że niejedyn robotnik podchodzi do systemu informacyjno-propagandowego czy też szkoleniowego z dużą rezerwą, twierdząc, że nie trzeba go będzie przekonywać, że jest gorzej czy lepiej, jeżeli on odczuje to na swojej osobie, w swojej rodzinie, w pracy i w sklepie. Nie oznacza to jednak, że powinniśmy od tego typu działań odstąpić. Wydaje mi się jednak, że nie możemy kierować zbyt dużego nacisku na szkolenie robotników bezpośrednio produkcyjnych, ponieważ mamy do tego organa przedstawicielskie, samorząd, związki zawodowe, aktywistów, działaczy, członków partii i na nich możemy te działania szkoleniowe koncentrować. Natomiast robotnik, niejednokrotnie nie jest w stanie tego zrozumieć, ta wielość rozwiązań ekonomicznych, gospodarczych, brak jednoznacznych rozwiązań nasieja tylko pewne wątpliwości, których nie jesteśmy w stanie od razu rozwiązać.

Chciałem jeszcze wyrazić swoją opinię na temat nowopowstałych zespołów, komisji i różnych innych ciał. Uważam, że te ciała niejednokrotnie są zbędne i zabierają ludziom tak wiele cennego czasu. Tysiące ludzi w całym kraju jest odrywanych od pracy - w województwie, w Warszawie, na wydziałach produkcyjnych. Nie zawsze ze skutkiem dobrym, dla partii i dla sprawy. Spójrzmy na przegląd struktur organizacyjnych, na atestację. Jest to temat bardzo aktualny. Wszyscy się tym w tej chwili interesujemy i zaczynamy się w tym kształcić i specjalizować. Sądzę,

że wielu z nas nie wie jak się do tego problemu zabrać. To co było w referacie towarzysza Szota, wzorowe, modelowe rozwiązania, są bardzo potrzebne dla atestacji, ale z drugiej strony stworzyliśmy już cały pakiet zespołów atestacyjnych - od komisji partyjno-rządowej, poprzez resortowe, branżowe, wojewódzkie, zakładowe, wydziałowe itd. itd. A w dalszym ciągu nie możemy jeszcze ruszyć z miejsca. Towarzysze! To są te tysiące ludzi, o których mówię wcześniej. Mniej nadzieję, że te działania dadzą efekty.

Przy WRN powołuje się Radę Społeczno-Gospodarczą. O ile można się zgodzić na potrzebę utworzenia takiej Rady przy Sejmie, to na szczeblu wojewódzkim trudno mi jest to realnie wytłumaczyć, bo przecież mamy rady narodowe, komisje WRN, nie wiem czy akurat taka nowa "rada" zmieni życie naszego województwa. Sądzę również, że będzie się ona składać z tych aktywistów, którzy już aktualnie funkcjonują w innych radach i komisjach.

Jeszcze w jednej sprawie chciałbym odnieść się do referatu tow. sekretarza Szota. Jest to kwestia wykorzystania majątku trwałego. Nie zawsze zwraca się na to dostateczną uwagę. Trzeba sobie powiedzieć, że przedsiębiorstwo, które dynamizuje produkcję bardzo mocno i obniża koszty danego wyrobu, ma je i tak wyższe niż przedsiębiorstwo, które nie dynamizuje produkcji, ale wykorzystuje majątek produkcyjny. Taką sytuacja nie mobilizuje do działań na rzecz dynamicznego rozwoju. Te dwa elementy w nowych rozwiązaniach systemowych winny stanowić, przy ocenie przedsiębiorstwa, najważniejsze kryteria oceny. Dziękuję bardzo.

Tow. Janusz Goławski - czł. KW. I sekretarz PGP w Białskim Przedsiębiorstwie Budowlanym

Szanowne Towarzyski i Towarzysze!

Proces wdrażania nowego systemu zarządzania gospodarką narodową trwa piąty rok. Mimo, że został zapoczątkowany w wyobraźni najmniej sprzyjających warunkach, czyli w wielu dziedzinach niekwestionowaną poprawą, w niektórych jeszcze nie.

Drugi etap reformy, to czas przyśpieszenia, usuwania barier, oczyszczania struktury organizacyjnej, porządkowania gospodarki, neutralizowania zagrożeń, zwłaszcza tych, które wynikają z zachowań i postaw ludzkich w procesach wytwarzania.

Szczególne ważne zadaniem jest pod-

jęcie szerokiej kampanii informacyjno-konsultacyjnej, aby upowszechnić wśród załóg pracowniczych znajomość celów, istoty, reguł oraz społecznych skutków drugiego etapu reformy. Cele reformy, zapoczątkowanej przed 5-ciu laty zostały te same, w fundamentalnych założeniach, a obecne działania mają być

bardziej szczelne i skuteczne. Aby reforma gospodarcza, wprowadzana w całej gospodarce narodowej, przynosiła efekty musi być spełniony warunek, że jej stimulatory pracować będą jednakowo dla przemysłu ciężkiego, chemicznego czy resortu budownictwa. Jest to niedoskonałość tego systemu, w którym mamy duże trudności w oczekiwaniu na rezultaty ekonomiczne, które wynikają z pochodnej pracy różnych przedsiębiorstw i urzędów. W budownictwie mieszkaniowym nadal nie funkcjonuje właściwa harmonia pomiędzy efektami rzeczowymi a wynikami ekonomicznymi. Mówiąc inaczej, efektywna praca przedsiębiorstwa budowlanego jest zależna od wielu czynników zewnętrznych, ale myślę w dużym stopniu od rad narodowych, które w swojej pracy powinny przyjąć szerszy program intensyfikacji działań, usprawniający proces inwestycyjny, poprzez zażalenie w odpowiednim czasie o należyte nakłady finansowe i wykonawców infrastruktury komunalnej. Jest to dla nas, budowlanów, podstawowy mankament naszej pracy i życzeniem naszym jest, aby II etap reformy te sprawy uporządkował. W przedsiębiorstwie naszym, oprócz negatywnych zjawisk mamy przykłady dobrej, efektywnej i szybkiej pracy w wykonawstwie budynków mieszkalnych. Fakt wykonania, w 105 %, założonego planu rocznego, w poważnym stopniu przybliżył województwo do czołówki krajowej. Myślę, że warto wspomnieć iż tempo wykonywanych budynków mieszkalnych, w IV kwartale ub. roku, było dobre, a cykl 22 miesięcy dla tego rodzaju budownictwa w naszym województwie, przy średniej krajowej 26 miesięcy, został poważnie skrócony. Dobra rytmika i efektywna praca na budowie jest tylko możliwa wtedy, gdy plac budowy jest uzbrojony w niezbędne instalacje, a środki produkcji są zabezpieczone. Drugim elementem, bardzo istotnym, w

okresie wprowadzania reformy są wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa, jak również stan ich zmian. Chciałbym tutaj powiedzieć, że w tym województwie, biorąc pod uwagę brak central materiałowych, budujemy tanio. Wszystkie materiały zwozimy środkami transportu, które są coraz droższe, i w zdecydowanym stopniu rzutują na cenę w budownictwie. Załogę naszą nie zadawala, uzyskany w bilansie rocznym zysk w wysokości ok. 65 mln złotych, przy globalnej produkcji 1,7 mld zł. Zastanawiamy się, jak tę kwotę podzielić, na odbudowę środków trwałych, nagrody dla załogi i zapłatę podatków, które są bardzo wysokie. Uważamy, że jeszcze niedoskonałe wprowadzamy reformę, która obnaża niedoskonałości i musi ulec modyfikacji w swych działaniach systemowych. Wprowadzamy, choć jeszcze z różnym rezultatem, twarde prawa ekonomii, które wynikają z reformy gospodarczej. Jego skutki w przedsiębiorstwie chcemy jak najszybciej upowszechnić na stanowiskach pracy. Upowszechniać trzeba przede wszystkim sprawdzoną metodą jaką jest brygadowy system organizacji pracy. Partia dała w tej sprawie silny impuls polityczny, który należy właściwie wykorzystać. To ważne zadanie stoi przed podstawową organizacją partyjną w zakładzie pracy, która ze zdwojonym wysiłkiem powinna przełamywać wszelkie strachy, części kadry kierowniczej, do podstawowej organizacji pracy. Przyczyną tego strachu, jest często, obawa przed utratą własnej pozycji i znaczenia. Kowiem system brygadowy obnaża niedoskonałości zarządzania zespołem ludzi. Brygadowe formy leżą w najżywciojszym interesie całej załogi, wszystkich organów przedsiębiorstwa i członków brygad. Tutaj efektem jest zarówno poprawa warunków ekonomicznych przedsiębiorstwa jak i wzrost płac. Tworzą się nowe formy i moralność pracy, eliminuje się

poczucie pracy najemnej. Widzimy więc, że praca kierowana przez samych pracowników przynosi pożądane efekty. Wynika z tego, że walka o brygadowy system prac, to dla POP zadanie pierwszej wagi. Taka organizacja pracy w naszym przedsiębiorstwie, choć w niewielkim stopniu, jest już wprowadzana bezpośrednio w produkcji. Łączymy fachowców branży, stanów surowych, czy brygad ślusarskich, dajemy określone zadania, ale musimy zabezpieczać prefabrykaty i materiały, odpowiednie dokumenty, umowy, kontrolować jakość i dokonywać rozliczeń finansowych tak, aby brygady były zadowolone. Jest to bardzo istotny element w działaniu przedsiębiorstwa, gdzie praca jest pochodną pracy, ściśle jest z nią związana i przynosi korzyści obustronne. Nad tym problemem musimy popracować, iż dotychczas widzimy brak spójności pomiędzy tymi relacjami, a jest to przecież jedno z najważniejszych rozwiązań reformy.

Towarzyski i Towarzysze !

Decyzja X Zjazdu o przeprowadzeniu powszechnego przeglądu, unowocześnienia struktur organizacyjnych gospodarki i państwa jest odpowiedzią na oczywistą, społeczną potrzebę. Chodzi o większą sprawność zbiorowego działania w gospodarce i innych dziedzinach. Musimy tępić zjawisko biurokratyczne utrudniające codzienne życie i zubożające efekty pracy. Unowocześnienie niesprawnych, przeżytych układów organizacyjnych, sposobów działania, jest niezbędne. Jest to duże wsparcie dla II etapu reformy, do której staramy się dobrze przygotować. Nowy etap reformy to oferta społecznego porozumienia i zaproszenie do solidnej pracy. Jest to kolejny krok socjalistycznej odnowy. Dziękuję za uwagę.

Tow. Wiesław Gajka - czł. RM, I sekretarz KC PZPR w Stariej Podlaskiej

Towarzyski i Towarzysze !

Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym wypracować mamy partyjny punkt widzenia w odniesieniu do projektu planu gospodarczego na rok 1987. Jest to pierwszy plan społeczno-gospodarczy województwa, przyjmowany po

X Zjeździe partii, po III Plenium KC, a więc plan wypracowany w duchu II-go etapu reformy gospodarczej, etapu przypięszenia.

Starłem się, czytając ten plan, wychwycić nowe elementy wskazujące na przypięszenie, na nowe podejście. Po prze-

czytaniu projektu planu dochodzę do wniosku, że poza wprowadzeniem zmian w proporcjach nakładów na poszczególne kierunki działalności społeczno-gospodarczej, co jest niewątpliwie nowym

ciąg dalszy na str. 16

ciąg dalszy ze str. 15

elementem, niewiele różni się od planów przyjmowanych w poprzednich okresach czasu, choć na pewno, tak jak to ujęto w projekcie Uchwały, odpowiada społecznym oczekiwaniom.

Wierzę w to, i ufam, że grono specjalistów opracowujących ten materiał wykazało i zawierało w nim wszystkie realne rezerwy gospodarki wojewódzkiej i jej potencjalne możliwości. Są jednak towarzysze i takie opinie, akurat nie w odniesieniu do dyskutowanego dziś planu, że w technice opracowywania planów trzeba uwzględniać pewne nieścisłości, w sensie zawyżania potrzeb materiałowych, energii, zasobów ludzkich a obniżanie planowych efektów produkcyjnych, po to, żeby opracowując obciążający program oszczędnościowy, skorygować do właściwych wielkości nakłady materiałowe, energetyczne i wykazać to jako efekty działań oszczędnościowych. Ta technika, wydaje mi się, ma potwierdzenie i funkcjonuje, bo choćby w nawiązaniu do referatu tow. sekretarza Szota, gdzie stwierdzono, że wiele zakładów wykazuje oszczędności w produkcji, lecz nie korzysta z określonych funduszy jakie są stworzone na popieranie tych oszczędnych.

O wiele łatwiej byłoby się ustosunkować do każdego planu, gdyby obok wielkości planowanych, wskaźników wzrostu, podawane były pewne elementy z zasilania, np. w odniesieniu do rolnictwa, które interesuje mnie najbardziej, pokazanie prognozy w zakresie dostaw nawozów, pasz treściwych, środków ochrony roślin - dawałoby podstawę do wyrażenia poglądu, czy planowany wzrost nawożenia o 14,7 kg NPK jest realny, czy planowany wzrost pogłowia ma zabezpieczenie w dostawach pasz treściwych i komponentów, itp...

Przedstawione wskaźniki, są generalnie rzecz biorąc, stawiane ostrożnie, z założeniem chyba, niewielkiej poprawy w tzw. zasilaniu.

Proszę wybaczyć, ale o jednym z czynników zasilających, determinujących produkcję, a szczególnie zwierzęcą, chcę przy tej okazji powiedzieć.

Chodzi mi o węgiel. Zastrzegam się, że czytałem wszystkie wyjaśnienia jakie zostały opublikowane i wygłoszone na ten temat, w celu usprawiedliwienia

takiego stanu rzeczy jaki jest obecnie. Zdają sobie również sprawę z trudnej sytuacji na rynku, z priorytetu eksportu, potrzeby uzyskiwania dewiz itd... Czytałem, z zagryzionymi wargami, inwektywy, jakimi obrzuca się coraz częściej, na łamach różnych gazet, rolnictwo, przez ekonomistów czy pseudoekonomistów rolnych.

Nie mogę zrozumieć jednego, że takie przykre doświadczenia z niedalekiej przeszłości, nie zdołały nauczyć nas jeszcze wielu rzeczy. Towarzysze, żeby się nie rozwodzić w sprawie monej wszystkim, wyrażam publicznie obawę, że w niedługim okresie czasu, przez takie działania, jakich świadkami jesteśmy obecnie, zdewaluujemy znacznie terminu wykutego po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR, skonkretyzowanego na XI Plenum KC PZPR i NK ZSL, a potwierdzonego przez X Zjazd partii, a jest nim "nowa polityka rolna", bo po tym hasłem rozumieć to wszystko co zapisało i przyjęto do realizacji. Oby hasło to nie stało się przyroczkiem do kpin, tak jak głoszone wcześniej "zielone hasło dla rolnictwa". Przepraszam towarzysze, że mówię to może za dosadnie.

W miesiącu XI, XII ubiegłego roku i I br. byłem na ponad 30 zebraniach na wsi, tak partyjnych, wiejskich i GS-owskich. Atmosfera powodowana brakiem opału nie napawa optymizmem. Stąd też te moje wypowiedzi. W grudniu, w okresie przedświątecznym i przed Nowym Rokiem, zarząd GS "SCh" wymuszał masiał od swoich pracowników pracę, często do godz. 21⁰⁰, a żeby zdążyć wypłacić ekwiwalent za węgiel.

Średnio jedno gospodarstwo w gminie /śr. pow. 7 ha/ od 15.IV.1986 r. do 30.XII.1986 r., otrzymało 115 kg węgla na wszystkie potrzeby. Wielu rolników wyczerpało możliwości samozaopatrzenia się w opał z własnego lasu, a wielu wycięło więcej niż należało i nie zawsze zgodnie z prawem, ale to pokazuje wiosna. Przydział pierwszego kwartału w gminie nie pokrywa potrzeb na niezrealizowany tzw. węgiel bytowy w roku opałowym 86/87.

A co z produkcją i należnym węglem? Mamy wysoką dynamikę w kontraktacji żywca wieprzowego - 129% na I kwartał br., za tym pójdą potrzeby zabezpieczenia węgla. I nie wiem czy z faktu tego się cieszyć, czy w kontekście niezabez-

pieczonych potrzeb rolników należy się smucić. Wierzę, że informacje o tej sytuacji docierają do władz centralnych - choć wiele mówiący był obrazek w TV z "niezapowiedzianej" wizyty premiera Messnera, w miesiącu styczniu, w jednym z GS, w którym akurat były góry węgla i żadnych kłopotów w zaopatrzeniu. Tak przynajmniej wynikało z wypowiedzi prezesa wizytowanego GS-u.

Ufam, że wnioski z tego stanu zostaną wyciągnięte i sytuacja ulegnie poprawie - czego zapowiedzią są dodatkowe przykazy węgla dla wsi na I kwartał.

Temat dzisiejszego posiedzenia, jak i treść projektu uchwały wskazują, że to, że czas na praktyczne przeniesienie do organizmu gospodarczego województwa tego co podjął X Zjazd i skonkretyzowało III Plenum KC, a mianowicie rozpocząć w praktyce wdrażanie II-go etapu reformy, przeglądu struktur i atestacji stanowisk pracy. Pamiętam słowa tow. Woźniaka, przewodniczącego Partyjno-Rządowego Zespołu ds. przeglądu struktur i atestacji, że zagrożeniem dla przeglądu struktur i przeprowadzenia atestacji jest negowanie ich znaczenia przed zrobieniem czegośkolwiek w tym względzie. Mając tę świadomość, nie ukrywam towarzysze, że mam określone wątpliwości i niejasności, nie co do istoty sprawy, ale metod. Zastanawialiśmy się niedawno na Egzekutywie KC, nad tym, jak przenieść dyskusję o przeglądzie struktur atestacji, do organizacji zakładowych, do załóg. Przyczynkiem do tego były wstępne prace przeprowadzone przez Urząd Gminy, mianowicie dokonano analizy - atestacji - gruntów będących w posiadaniu jednostek uspołeczniionych, PGR, RSP. Co stwierdzono? Stwierdzono, że powierzchnia jest taka, a taka, że grunty są w tyłu a tyłu kawałkach, oraz, że 100 niwelkich działek /0,5- 2/ ha, jest odległych od zasadniczego rozłogu pół i utrudnia pracę dla tych jednostek. Zaczęliśmy się zastanawiać jak to zmienić. A no właśnie? Dobrowolna wymiana z chłopami nie wchodzi w rachubę, bo są to grunty, które kiedyś nie miały gospodarza i dlatego pod presją przejęły je jednostki uspołecznione. Uporządkowanie sprawy przez scalenie, sprawa wątpliwa, z tych względów, że i za mały udział PFZ w tym rejonie,

i wyrażenie zgody przez rolników jest sprawą mało realną. A gdyby nawet, to do scalenia trzeba poczekać kilka lat. Mamy kompleksy zlecone do przeprowadzenia scalenia od 2 lat, i z tego co wiem sprawa oddala się w czasie, bo nie ma kto tego robić. Stąd też nasuwa się wniosek taki, żeby jak najszybciej zmienić niektóre przepisy regulujące przepływ ziemi między sektorami rolnictwa, scalenia itp...
Naprzeciw temu wyszły propozycje re-

sortu rolnictwa i powinno się podjąć stosowne decyzje.

Drugi przykład. Państwowe Gospodarstwo Rolne przygotowują się do prowadzenia i przeglądu struktur i atestacji stanowisk pracy. Ze wstępnych informacji wynika, że na jedno stanowisko trzeba będzie wypełnić do 17 różnych rodzajów druków, co w sumie, w zakładzie, w przedsiębiorstwie, da "książkę" o ok. 600 - 700 stron. I rodzi się pytanie, na ile będzie ona pomocna i czytelna

przy podejmowaniu decyzji?

Mając te wątpliwości opowiadałem się w pełni za zapisem w projekcie uchwały w punkcie 4 i liczę na to, że prace związane z przeglądem struktur i atestacją w tzw. zakładach pilotażowych będą upowszechniane i staną się podstawą do praktycznego szkolenia kadry zakładów pracy, jak i aktywu społeczno-politycznego.

Tow. Seweryn Ustapiuk - czł.KW, prezes GS "Sch" w Parczewie

Towarzyski i Towarzysze!

W swoim krótkim wystąpieniu chciałem ustosunkować się do przebiegu i treści zawartych na III Plenum KC, kilka zdań powiedzieć na temat planu gospodarczego, przedłożonego do zaopiniowania i zgłosić kilka wniosków praktycznych, wynikających z uchwały III plenum, takich, których widzę możliwość zrealizowania bezpośrednio w naszej, białoskopolaskiej rzeczywistości. Chcę też powiedzieć, że bardzo pochwalam pomysł, zaproszenia na plenum, grupy towarzyszy spoza członków KC i zaprezentowania ich wypowiedzi w telewizji. Wydaje mi się, że w ten sposób, uzyskaliśmy jako członkowie partii, większą wiarygodność w przekonaniu, że głos, nie tylko członków partii, nie tylko członków KC, dociera na tak wysokie forum partyjne. Zabrakło mi natomiast mocniejszego podkreślenia na plenum konieczności nowelizacji Kodeksu Pracy, który z jednej strony powinien pozwolić na ochronę rzeczywistości jednostek słabych, a z drugiej na eliminację różnego rodzaju obiboków, których niestety jest jeszcze zbyt dużo w naszych zakładach pracy.

Myślę, że do uchwały III plenum, do wdrażania dalszego etapu reformy gospodarczej należałoby w większym stopniu przekonać aparat wykonawczy centrum, wywodzący się niestety ze starych struktur, z czasów gospodarki nakazowo-rozdzielczej. Jestem przekonany, że nie jest to czysta teoria, mam okazję czasami podyskutować z tymi pracownikami, różnie z tym popieraniem reformy u nich, niestety, jest. Uważam, że niedostatecznie jeszcze w dalszym ciągu

jest postawiona sprawa ustalania wieloletnich parametrów ekonomicznych. Wydaje mi się, że parametry ekonomiczne powinny obowiązywać przynajmniej na okres pięcioletni. Jestem tego samego zdania, co tow. Szot w referacie, że sporo zakładów pracy, sporo kierownictw, w sposób asekuracyjny podchodzi do wykonania zadań, do aktywizacji sfery produkcyjnej, i chcę dodać, że jak dotychczas dobrze na tym odcinku wychodzi.

Następny przykład z telewizji, gdzie zapowiedziano, że pracuje się nad statusem dyrektora, że w przyszłości wynagrodzenie dyrektora może zależeć od przyrostu efektywności jego działania. Od razu stawiam pytanie, kto na tym skorzysta? Skorzystają ci, którzy zachowali sobie jeszcze rezerwy rozwojowe.

Kilka zdań na temat planu gospodarczego. Tak się składa, że z woli towarzyszy, wspólnie z tow. Szotem, pełniimy funkcję członków Komisji Rozwoju Gospodarczego WRN, to też miałem okazję plan gospodarczy, budżet województwa, szczegółowo przedyskutować, przestudiować, i chciałem stwierdzić, że zdaniem moim jest on opracowany poprawnie, na miarę aktualnych możliwości województwa. Niestety z planami jest tak, że potrzeb jest dużo, ale żeby cokolwiek z tych potrzeb zaspokoić trzeba było z czegoś zrezygnować. Stąd też moja propozycja, by plan społeczno-gospodarczy województwa zaopiniować pozytywnie. Miałbym jeszcze dwie drobne uwagi. Pierwsza, dałem temu wyraz na posiedzeniu Komisji, i będę miał nieco inne zdanie niż mój poprzednik dyskutant, nas niepokoi wysoka

rentowność przedsiębiorstw budowlanych, przedsiębiorstw, które pracują w oparciu o środki budżetowe naszego województwa. Określiiliśmy to dosadnie na posiedzeniu komisji, jako przelewanie z próżnego w próżne, albo przekładanie pieniędzy z jednej kieszeni do drugiej. Z jednej strony brakuje nam środków budżetowych na szereg zadań niezbędnych dla naszego województwa, a z drugiej strony za te pieniądze buduje się stosunkowo mniej, bo wypracowuje się znaczne zyski, które z kolei odprowadza się w postaci podatku dochodowego i koło się zamyka. Sumy są olbrzymie a efekty rzeczowe - z tymi już bywa różnie.

I druga, taka już lokalna uwaga, po raz drugi w Parczewie, nie będzie oddane ani jedno mieszkanie spółdzielcze. Wprawdzie w zapisie jest tam 20 mieszkań, ale jestem realistą i wątpię, czy te 20 mieszkań będzie zrealizowane. Zdaję sobie sprawę, że z tym tematem nie się w tej chwili nie zrobi, stąd też uzurpuję sobie prawo, by przypomnieć ten temat przy konstrukcji planów gospodarczych na lata 1988 i późniejsze, by tę lukę inwestycyjną w budownictwie mieszkaniowym w Parczewie, wypełnić.

I kilka wniosków, które proponowałbym Komisji Uchwał.

Proponowałbym zobowiązać Egzekutywy komitetów miejskich i gminnych, aby sprawy te postawić na obradach plenarnych komitetów i rozważyć, aby w okresie najbliższych 3 - 5 lat pociągnąć w każdej naszej gminie, każdym mieście, każdej jednostce administracyjnej,

dokończenie na str. 18

Tow. Seweryn Ustadiuk

dokonczenie ze str. 17

Jakiś przemysł drobnej wytwórczości. Wcale nie musi to być nowa jednostka organizacyjna, której koniecznym organem założycielskim miałby być wojewoda, naczelnik czy prezydent. Wydaje mi się, że można ten problem rozwijać w oparciu o istniejące już struktury, o dobrze pracujące GS, może jakiś SKR, jakiś POM - gdzie przy odrobinie inspiracji, może jakiejś pomocy finan-

sowej, można by stworzyć nowe miejsca pracy i nowe możliwości produkcyjne. Preferowałbym przemysł rolno-spożywczy i przemysł - pracujący w oparciu o własne surowce. Rozumiem, że ten wniosek dotyczyłby również mnie, stąd też zobowiązuje się, że moja jednostka nie zaprzestanie rozwoju tego drobnego przemysłu na tym, co dotychczas uzyskiwało, a będziemy dalej się rozwijać. Proponowałbym, by do tego pierwszego tematu zobowiązać członków partii pracujących w UW, NBP, w związkach spół-

dzielczych, by tworzyli warunki do dalszego tworzenia przemysłu drobnej wytwórczości.

By ułatwić powstawanie tych jednostek a nie w biurokratyczny sposób przeciągać ten proces. Wydaje mi się, że w naszym województwie, zbyt mało popularyzowany jest temat eksportu. Byłbym zdania, by ten temat został również podjęty przez instancje partyjne naszego województwa. Dziękuję bardzo.

Tow. Krzysztof Remiszewski - I sekretarz PUP w ZSU "Polan"

Szanowne Towarzyski i Szanowni Towarzysze!

Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu spróbujmy sobie odpowiedzieć, czy WPR jest zgodny z wytycznymi III Plenum KC PZPR i czy zapewnia poprawę życia warunków ludności, zgodnie z CBR. Skłusznie więc WPR na 1987 r. przyjął preferowanie poprawy wyżywienia ludności i zaspokojenia jej zapotrzebowania na towary przemysłowe, przy równoczesnym umacnianiu równowagi rynkowej i ograniczaniu inflacji, poprawy warunków mieszkaniowych, bazy materialnej

odwiaty dla zapewnienia odpowiednich warunków nauki szybko rosnącej liczby młodzieży. Intensyfikacja działań na rzecz ochrony środowiska, wykorzystywanie czynników intensywnego wzrostu gospodarczego - w tym to każda jednostka organizacyjna, zarówno gospodarcza, jak i administracyjna, winna szukać słych celów, by w pełni zabezpieczyć realizację ustaleń planu. W przedsiębiorstwach istotne miejsce zajmuje problem wynagrodzeń dla załogi. Jak wiemy, w roku 1987, nastąpią zmiany, zarówno w sferze kształtowania płac indywidualnych jak i środków na wynagrodzenia w skali przedsiębiorstwa. Trwa, z mniejszym lub z większym nasileniem, inspirowany uchwałami X Zjazdu partii, przegląd struktur organizacyjnych i atestacja stanowisk pracy. Wchodzi w życie ustawa o układach zbiorowych. Zasady zaopatrzenia ustalone Uchwałą 115 Rady Ministrów, w sposób istotny ograniczyły zakres surowców, materiałów i wyrobów, objętych obowiązkowym

pośrednictwem. Polityka inwestycyjna również została określona z myślą o zapewnieniu odpowiedniego, intensywnego rozwoju. Można by tu jeszcze wspomnieć o odpisach dewizowych, amortyzacji, funduszu socjalnym i mieszkaniowym, ulgach podatkowych. Wszystko to, wymagające umiętnego dostosowania wewnętrznej struktury organizacyjno-produkcyjnej do nowych rozwiązań problemowych. Tu musimy się przyznać, że te nowe rozwiązania nie w pełni zostały zrozumiane. Ich realne wdrożenie jest m.in. przyczyną poważnych perturbacji w działalności przedsiębiorstw w początkach roku. Szczególnie daje się to odczuć na odcinku zaopatrzenia jak i zakupów dewizowych. Za mało i zbyt nieśmiało mówiło się o nowych rozwiązaniach, o ich istotnym znaczeniu dla działalności przedsiębiorstw w roku 1987. To o czym mówiłem, opieram na działalności naszego przedsiębiorstwa, jak i przedsiębiorstw z nami współpracujących. W związku z tym chcemy teraz przeszkolić cały personel kierowniczy naszego przedsiębiorstwa w zakresie nowych rozwiązań, w celu pełnego ich zrozumienia. Przeanalizowaliśmy niektóre zakupy, poczynione na początku nowego roku, nie były one dla nas całkiem korzystne. Powoli to zjawisko jednak mija i uważam, że zadania roczne jakie sobie postawiliśmy będzie my właściwie realizować. Produkcja br. winna osiągnąć u nas kwotę 1 mld 50 mln zł. i będzie wyższa o 51,2%. Planujemy wzrost eksportu o 32,6 %, wzrost zatrudnienia o 13,5 % i wzrost średniej płacy o 5,7 %. Te zadania, w starych

warunkach produkcyjnych, w ciasnocie, stanowią poważne utrudnienia w naszej działalności. Realizacja poważnej, miliardowej inwestycji, jest tłumiona brakami materiałowymi. Dla wykonawcy stanowimy biuro zaopatrzeniowe, w innym bowiem wypadku nastąpiłoby przerwanie robót. Naszym zamiarem jest, do końca 1987 r. przenieść się do nowego obiektu, uruchomić nowe asortymenty, by w pełni powtórzyć osiągnięcia minionego roku. W naszej pracy liczymy na organizację partyjną, samorząd, związki zawodowe, organizacje młodzieżowe, jak i zaangażowanie całej załogi, której zależy na rozwoju naszego zakładu. Osiągnięte dotychczas dobre wyniki gospodarcze są konsekwencją właściwych stosunków międzyludzkich wśród załogi. Kształtowaniem tych stosunków zajmowała się, m.in. organizacja partyjna, która stanowi 8% załogi. Nie będzie truizmem, gdy powiem, że organizacja partyjna zachęcała załogę do lepszej pracy, ale gdy zachodziła potrzeba stawała w obronie robotników, pomagała w sprawach osobistych. Chodzi o to, aby w dalszej działalności organizacja partyjna, jeszcze bardziej niż dotychczas była widoczna, aby była dostrzegana szczególnie dla tej części załogi, która nie angażuje się społecznie. Należy zadać sobie pytanie, co należy zrobić, aby właśnie bezpartyjni dostrzegali działania organizacji partyjnej, aby występujące jeszcze niekiedy opinie, że organizacja zajmuje się tylko swoimi wewnętrznymi sprawami, że dużo tam gadają, a mało robią, nie miały miejsca. W założeniach naszej organizacji partyjnej jest tak-

że kształtowanie postaw członków partii by mówiono o nich: dobry pracownik, aktywny społecznie, można na niego liczyć. Natomiast najbardziej szkodliwe są opinie o członkach partii, tego typu: dużo mówi, mało robi a myśli głównie o swojej karierze. Zadaniem

naszej organizacji partyjnej jest, takie wpływanie na członków partii, aby takie negatywne opinie nie miały miejsca.

Może to nawet nietaktowane przypomnienie, ale postawiliśmy sobie taką maksymę, że na autorytet trzeba zapracować.

Mogę stwierdzić, że w zakładzie następują pozytywne zmiany jakościowe, które na codzień nie są zauważalne, ale w perspektywie czasu wyraźnie się zarysowują.

Dziękuję bardzo.

Tow. Henryk Wójcik - dyrektor WPIW w Białej Podlaskiej

Szanowni Towarzysze!

Rok bieżący zbiega się z realizacją II-go etapu reformy gospodarczej. Pojęcie II-go etapu traktować należy, moim zdaniem, w sposób umiarkowany, jako, że nie można pewnego procesu gospodarczego dzielić w czasie. Może bardziej jest to pojęcie propagandowe. Ale jeżeli tak już się umówiliśmy, to wypadłoby zastanowić się nad realizacją I-szego etapu, czy możemy zdecydowanie stwierdzić, iż wszystkie założenia zostały wykonane.

Patrząc oczami praktyka gospodarczego, nie mam żadnej wątpliwości, że pozostało nam wiele do wdrożenia jeszcze z założeń I-szego etapu. Postaram się tę tezę uzasadnić. Będę mówił o handlu i rynku.

1. Samodzielność, samorządność, samofinansowanie - czyli "3 S."

Abstrahuje od ciągłych "udoskonaleń" systemu finansowego osiągnęliśmy niewątpliwie wiele zmian pozytywnych. Ale postępu dalszego nie widać, jeśli nie będzie trwale rosnącej samodzielności w ustalaniu cen. Zdaję sobie sprawę, że jest to zagadnienie trudne społecznie. Ale ceny muszą być wypadkową popytu i podaży. Kształtowane przez wytwórców i odbiorców, nie zawsze muszą być wysokie. Zresztą pojęcie "niskie i wysokie" jest względne na tyle, na ile na to pozwala poziom wielkości popytu konsumpcyjnego. A tym czasem, staramy się coraz częściej wkraczać w to prawo ekonomiczne w sposób administracyjny ustalając górne pułapy, ceny sztywne /urzędowe, regulowane/, itp. W jednej sferze rynku został przełom dokonany, a mianowicie w obrocie warzywami, owocami i kwiatami. Dlatego ten rynek jest najlepiej zaopatrzony i zorganizowany. Producentowi musi się opłacić dany produkt wytwarzać, a handlowi sprzedawać. Jest to podstawowy warunek

poprawy jakości.

Duże, pozytywne przeobrażenia dokonały się w samorządności przedsiębiorstwa. Dalszy jej postęp leży jedynie we właściwie ułożonych stosunkach na linii dyrektor-rada pracowników. Dojrzałość, mądrość i rozsądek stron, a nie przesadna ambicja i wola dominacji - oto warunek powodzenia.

2. Swobodny dostęp do towarów i materiałów równa się całkowitej

likwidacji rozdzielnictwa. Mój pogląd na pewno nie jest zbliżony z zapatrywaniem wielu tutaj obcych.

Ale stwierdzam, że ta forma regulowania rynku przyniosła więcej szkody niż pożytku również naszej firmie:

- zniweczyła inicjatywę i aktywność w poszukiwaniu nowych źródeł zaopatrzenia, które obecnie tak mozolnie, z trudem trzeba odbudowywać,

- zanikła zupełnie tak istotna cecha u handlowców, jak zdolność analizy potrzeb i przewidywania,

- przerwała /może bezpowrotnie/ nasze kontakty z wieloma znaczącymi producentami, co zubożyło atrakcyjność oferty handlowej,

- doprowadziła w wielu wypadkach do nierównomiernego stanu zapasów w wielu regionach kraju, stąd duża ilość przecen, stanowiących niewyczerpany i pewny materiał dla masowych środków przekazu.

Twierdzenie, że bez rozdzielnika nie daliśmy rady może wyjść tylko z ust sceptyka. Wręcz odwrotnie, załoga nasza znacznie lepiej czuje się w sytuacji swobodnego wyboru towarów. Rozdzielnictwo jest dobre dla ludzi mało aktywnych, technicznych, pozbawionych cech ryzykanctwa. Ze smutkiem dodam, że takich zwolenników nam nie brakuje.

3. Motywacja do lepszej pracy, jest to chyba najważniejszy element I-go etapu reformy, również i w naszym przedsiębiorstwie. Mimo wprowadzenia, już

od 1-go stycznia 1985 roku, nowego systemu wynagradzania, poziom handlu nie podniósł się w sposób widoczny. Zainteresowanie pracowników procesem sprzedaży nie wzrosło na miarę oczekiwania klientów. Chociaż szczególnie rok ubiegły, spowodował największe zmiany pozytywne, ponieważ w znacznym stopniu powiązaliśmy część zmiennej płacy ze sprzedażą towarów. Zamierzaliśmy konsekwentnie iść w tym kierunku dalej, rozszerzając tę formę wynagrodzeń, widząc w tym szansę poprawy handlu. Tymczasem system podatkowy, ustalony na ten rok, nie tylko uniemożliwia dalsze rozszerzanie systemu prowizji, ale może zniweczyć to, co już osiągnęliśmy. 12-procentowy próg nie może być przekroczony, czyli nie mogą powiedzieć założyciele, że "sprzedawajcie jak najwięcej towarów, to wtedy wam zapłacimy". Podobnie rzecz się ma w usługach bytowych. Dla mnie jest to niezrozumiałe z wielu względów:

- w krajach o wyższym stopniu rozwoju gospodarczego dąży się do wzrostu zatrudnienia właśnie w usługach, aby te usługi rozwijać, u nas jest inaczej. Otwierając sklep wzorcowy trzeba stworzyć założone możliwości większego zarobku, w takiej sytuacji muszą być bardzo powściągliwy,

- płace w handlu są znacznie, bo ok. 20% niższe niż w innych działach produkcyjnych gospodarki narodowej. Na szczęście mamy wypracowaną, znaczną rezerwę funduszu w roku ubiegłym, to nam poprawi sytuację.

Jednak żadne pociągnięcia administracyjne lub nakazowe nie są "panaceum" na poprawę sytuacji płacowej, jeśli nie będzie stałego systemu.

4. Biurokratyczny styl zarządzania, a raczej jego likwidacja - to kolejny cel reformy. Od wielu lat mówimy o tej chorobie i praktycznie nie się

dokończenie na str. 20

Tow. Henryk Kójcik

dokończenie ze str. 19

nie zmieniło. W 1983 roku, gdy objąłem stanowisko dyrektora, teczka od korespondencji przychodzącej była cienka. Obecnie nie ma dnia, abym nie otrzymał paru pism dziennie ze wszystkich stron, od organu założycielskiego poczynawszy, a na t.o.a.p. skończywszy. Sprawozdań i informacji jest tak wiele, że przerasta to już racjonalne, ludzkie wyobrażenia, a niektórzy proszą o informacje w kilku, a nawet w kilkunastu egzemplarzach. Dla przykładu o sprawozdanie z działalności prosi także Załad Wojewódzki TKKP. Są dni, że cała dyrekcja, w ilości 4-5 osób, nie może obsłużyć narad wewnętrznych. A jeśli wyślę czasem kierownika, zamiast dyrektora, to niektóre instytucje się strasznie obrażają, twierdząc, że ich lekceważę. Już kilkakrotnie miałem szczerzy zamiar zapytać się GUS-u, czy te wszystkie sprawozdania są legalne, ale przestąpiłem, pod naciskiem rozsądniejszych ode mnie osób, wycofałem się z tego zamiaru.

Chcę przy tym podkreślić bardzo pozytywne zjawisko, wcale mi przez kurtuazję, że z instancji partyjnych wszystkich szczebli tej korespondencji trafia się znikoma ilość, chociaż w niedalekiej przeszłości przygotowałem informację w 11 egz. na temat sezonu świątecznego.

Towarzysze!

Wyobraziłem sobie na przedstawienie niektórych tylko problemów, wykraczających poza nasze kompetencje, korzystając z obecności tow. sekretarza Poznańskiego, nie dlatego, że są to tematy ciche, ale dlatego przede wszystkim, że przy pomocy partii można je moim zdaniem rozwiązać, poprzez rozszerzenie rozwiązań systemowych, długofalowych, eliminując maksymalnie dążeń administracyjnych sprzyjające biurokracji.

Oczywiście, tej biurokracji jest u nas niemało w przedsiębiorstwie. My rozpoczęliśmy przygotowanie do jej stopniowej likwidacji. Poprzez dokonanie przeglądu niektórych stanowisk mamy przygotowaną strukturę, likwidując 1/3 stanowisk kierowniczych w administracji. W roku bieżącym zaochcimy to stosować w praktyce.

W handlu państwowym województwa jest jeszcze wiele zaniedbań. Najtrudniejsze to baza lokalowa. Od tego roku zaczęła się ona zmieniać na lepsze w sposób widoczny. Obecnie, bardzo intensywnie staramy się wykorzystać korzystną koniunkturę pozyskania środków na inwestycje. Stąd wychodzący w wieloma propozycjami do spółdzielni i władz terenowych, w zakresie rozpoczynania budowy dwóch obiektów. Aczkolwiek, dla niektórych ta nasza ekspansja jest zaskoczeniem, spotykamy się w większości przypadków, z aprobatą i wolą pomocy.

Handel ma wiele możliwości rozwoju. Rzecz w tym, aby je maksymalnie wykorzystać. W jednej dziedzinie mogą bez żadnej przesady stwierdzić, że nam się to udało. Nasze przedsiębiorstwo, pierwsze w kraju, rozpoczęło wymianę przygraniczną, towarową, z obwodem brzeskim, bo już od 1982 roku. Nie było to wcale takie łatwe. Jednak klimat stworzony przez władze wojewódzkie, jak również prowadzony eksport wcześniej przez Spółdzielnię Ogrodniczą w Białej Podlaskiej, dał nam dobre podstawy do tej działalności. Dlatego też w pewnych okresach w kraju nie było lodówek, pralek, wiader, rowerów, skarpet, a u nas były. Nawet wspominaliśmy: Elbląg, Bielsko-Białą, Jelenią Górę, Włocławek i innych. Dalsze rozszerzenie tej działalności na dla województwa kapitalne znaczenie. Wbrew temu, co niektórzy mówią, jest to bardzo opłacalna transakcja. Obecnie rysują się jeszcze korzystniejsze perspektywy, po podpisaniu przez premierów rządów porozumienia o budżetowej wymianie przygranicznej. Możliwości mamy duże. Potwierdziła to wystawa w Brześciu, w miesiącu październiku ub. roku, a przede wszystkim wizyta naszej delegacji z tow. wojewodą Cyrań na czele, w Mińsku, w grudniu ubiegłego roku, gdzie obie strony wykazały maksymalną chęć współpracy, przedstawiając bardzo konkretne propozycje rozwiązań przyszłościowych.

Tow. Zbigniew Domański - kierownik Oddziału Wojewódzkiego NIK d/s Inspekcji Robotniczo - Chłopskiej

Szanowni Towarzysze!

W referacie Prezydium Towarzystwa Sztot zaproponował wykonanie swego rodzaju fotografii, czy przeglądu opinii społecznej, na niektórych dziedzinach życia. Proponuję wykorzystanie przy tej okazji materiałów, już zgromadzonych w toku kontroli przeprowadzonych przez kontrolerów społecznych Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej, a może nawet pogłębić je w toku dalszych kontroli.

Z obrazu prowadzonych kontroli wyłaniają się liczne możliwości uzyskania jeszcze lepszych rezultatów niż zakładane w planie. Aby to osiągnąć

należy przełamać kilka barier tkwiących w naszej psychice i mentalności. Liczne zakłady pracy, nawet w naszym województwie, narzekają na brak rąk do pracy. Równocześnie nie wykorzystują w pełni już zatrudnionych pracowników. W dalszym ciągu toleruje się - mówią o tym wyniki ostatnio prowadzonej przez IRCh kontroli sprawdzającej wykorzystanie czasu pracy w przedsiębiorstwach - spóźnianie się pracowników, nie egzekwuje się odpracowania czasu utraconego podczas tzw. "wyjść" pracowników, a samofinansującym się przedsiębiorstwom to w dalszym ciągu nie przeszkadza.

W czasie krajowej kontroli funkcjonowania jednostek świadczących usługi dla pracowników uspołecznionych zakładów pracy, stwierdzono, że różnorodne instytucje i urzędy obciążające obywateli pracowały - a część zapewne jeszcze pracuje - tylko w okresie zatrudnienia innych osób, najczęściej w godzinach 8⁰⁰ - 15⁰⁰. Powstałe w ten sposób zakłócenie kręgu. Trudno się kontrolerom społecznym, że przecież po 15⁰⁰, czy 16⁰⁰ nie ma sensu praca PKO, poczty, przychodni, urzędu dlatego, że nikt nie korzysta z usług. Nie korzysta zaś dlatego, że przeciętny obywatel jest przekonany, iż po 15⁰⁰, czy w wolne soboty i tak ni-

czego nie da się załatwić, bo instytucje są zamknięte, a jeśli otwarte to urzędnicy załatwiają niechętnie.

Inny przykład, podnoszony już w referacie: powszechnie narzekamy na brak węgla - i doskwiera nam to naprawdę boleśnie - ale równocześnie w ponad 90% skontrolowanych przez IRCh kotłowni lokalnych nie prowadzono rejestracji zużytego opału co uniemożliwia kontrolę gospodarowania opałem oraz stwarza warunki do jego marnotrawstwa, jak też do powstawania nadużyć. Do licznych należały przykłady, że temperatura czynnika grzewczego, jak to mówią fachowcy "na kotle" wynosiła 70°C, a według normatywów /tabeli temperatur/ nie powinna przekraczać 45 lub 50°C. Albo - w obiektach oświatowym znajdują się mieszkania służbowe - no i słusznie - ale mieszkania te nie posiadają wydzielonej instalacji centralnego ogrzewania. Uniemożliwia to okresowe obniżanie temperatury, w wielkim gmachu szkolnym, w dni wolne od zajęć i w pozostałe dni, po godzinach zajęć szkolnych, czy podczas nadchodzących ferii. W efekcie, by ogrzać 300-400 m³ mieszkań, ogrzewa się kilkusetmetrową kubaturę szkoły.

Podczas lipcowej kontroli przygotowania żywności, jakiegoś do żywności kontrolerzy społeczni stwierdzili, powszechnie występujące w sklepach, zanieczyszczenia natury higieniczno-sanitarnej i porządkowej. Stwierdzono też nagminne lekceważenie interesów klientów. Przy ubogim asortymencie towarów w sklepie - brakowało nawet takich artykułów jak: zapalki, sól, cukier, ocet, sery i twarogi, masło, musztarda itp. - stwierdzono duże ilości artykułów przeterminowanych. Znamienne, że wśród przeterminowanych powszechnie występowały artykuły chętnie i często nabywane i spożywane przez dzieci /cukierki, ciastka, a nawet odżywki dla niemowląt/. O bałaganiarstwie i nieodpowiedzialności pracowników i kierownictwa gminnych spółdzielni świadczą liczne przypadki występowania na terenie tej samej

spółdzielni braku tych samych artykułów w jednym sklepie oraz równoczesnego przeterminowania się ich w innym, często dosłownie sąsiednim sklepie.

Najgorsze jest jednak to, że podczas przeprowadzonej, w IV kwartale, kontroli sprawdzającej stwierdzono bardzo zróżnicowane podejście zarządów i rad nadzorczych gminnych spółdzielni, do wytkniętych przez kontrolerów społecznych zaniedbań i nieprawidłowości.

Reakcja rozkładała się od godnych uznania przypadków pełnego wyeliminowania nieprawidłowości, aż do skrajnie negatywnego, w których kontrola sprawdzająca stwierdziła brak jakiegokolwiek odezwu na wnioski i zalecenia pokontrolne, a wystąpiło nawet pogorszenie sytuacji.

Oczywiście, że w tym ostatnim przypadku kontrolujący zmuszeni byli sięgnąć do środków ostatecznych. Trzeba tu jednak zwrócić uwagę na fakt, że władza i organy kontrolne przy partykularnym interpretowaniu swych uprawnień przez organy spółdzielcze - mają bardzo ograniczone możliwości oddziaływania, czasami możliwości te sprządzają się tylko do perswazji.

Jaskrawym tego przykładem jest sytuacja Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej - proszę tego co powiem nie łączyć z krytyką samej idei takich spółdzielni - gdzie rada nadzorcza uchwalając regulamin przydziału mieszkań, obowiązków - wynikający z uchwały nr 22 Zarządu CZSEM dotyczące, wniesienia do spółdzielni wkładu pracy własnej przez każdego członka spółdzielni - uczyniła przywilejem dla wybranych i jednocześnie podstawowym i jedynym, warunkiem, którego spełnienie, nawet częściowe - automatycznie umożliwia otrzymanie mieszkania w trybie przyśpieszeń. Tak pojmowana demokracja, przy biernej, a nawet akceptującej postawie ogniw zwierzchnich spółdzielni doprowadziła do przyznania mieszkań w trybie przyśpieszeń osobom,

które dotychczas mieszkaly w bardzo dobrych, czy wręcz komfortowych warunkach.

W związku z tym kierując, sygnalizowany już na sesji WRN, wniosek do naszych Posłów, o taką modyfikację prawa spółdzielczego, która nie umniejszając demokratycznych zasad zarządzania spółdzielniami, pozwoli na obligatoryjną, jednoznaczną ingerencję z zewnątrz /np. przez organy kontroli/, w przypadku naruszania istotnych przepisów lub zasad współżycia społecznego decyzjami organów spółdzielczych.

I ostatnie spostrzeżenie wynikające z przeprowadzonych przez kontrolerów społecznych IRCh, a wiążące się z realizacją uchwały III Plenum KC.

Większość - i to zdecydowana - ujawnionych przez Inspekcję negatywnych zjawisk w funkcjonowaniu skontrolowanych jednostek, jest następstwem nie tylko trudności gospodarczych kraju i przyczyn obiektywnych - jak się je zazwyczaj tłumaczy - lecz efektem ludzkiego niedbalstwa, często małej odpowiedzialności pracowników, którym powierzono wykonywanie poważnych obowiązków.

Szczególnie często spotykaną, ważną a jednocześnie szkodliwą społecznie przyczyną, jest niska wymagalność przełożonych. Tolerowanie przez nadzór niedociągnięć podwładnych, wytwarza u nich przekonanie o prawidłowej pracy i prowadzi do tworzenia się złych nawyków. Natomiast nieefektywna praca kontroli wewnętrznej przyzwyczają do bezkarności i rodzi fałszywe poczucie bezpieczeństwa.

Myślę, że jest to bardzo istotny problem /wymagalność przełożonych/, którym mogłyby zająć się również podstawowe organizacje partyjne w ramach stworzenia politycznych i społecznych warunków realizacji II etapu reformy gospodarczej, co przyspieszy wdrożenie reformy i podniesie efekty jakie uzyskamy w realizacji Wojewódzkiego Planu Rocznego.

Wystąpienie członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR - tow. Tadeusza Porębskiego

Szanowne Towarzyski i Towarzysze!

W cz. pierwszej swego wystąpienia, i ... okazać nieodłączny związek polityki i ekonomiki, oraz przekazać swoje uwagi do konstruktywnej dyskusji

na dzisiejszych obradach. Przede wszystkim chcę wyrazić pogląd, który zabrzmi może dość konserwatywnie, ale w naszym kraju polityka będzie miała jeszcze długi okres czasu wpływ na

gospodarkę, ze względu na sytuację, w której się znajdujemy.

Władze centralne w sterowaniu gospodarką kraju napotykają również na wie-

dokonczenie na str.22

le trudności i dylematów. A o wpływie polityki na gospodarkę kraju świadczy chociażby ostatni fakt podwyżki cen na śmietanę. Fakt ten wywołał ogromne, społeczne niezadowolenie, obradowało w tej kwestii Biuro Polityczne i chociaż decyzja o podwyżce była słuszną z zasadami 100% reformy, a więc polityką cen nawiązującą do cen sprzedaży na wolnym rynku - to stawiam pytanie, czy po naszym kryzysie, przy naszym uwrażliwieniu społecznym jest to możliwe? Odpowiadam również sam sobie, że nie. W kraju naszym są konkretne uwarunkowania, racje społeczne, z którymi musimy się wszyscy liczyć, nie możemy dopuścić do społecznego niezadowolenia.

Kwestia, którą w dyskusji podniósł tow. Gołowski odnośnie Kodeksu Pracy i jego nowelizacji.

Zjazd Partii uznał konieczność nowelizacji Kodeksu, prace nad nim trwają. Sądząc po nerwowych reakcjach Związków Zawodowych, które staną bezsprzecznie w obronie starych zapisów, chcemy przeprowadzić zmiany w Kodeksie, aby zastrzyć pewne rygory, głównie w stosunku do tych, którzy źle pracują, bądź lekceważą pracę. Ocenia się, że to jest 5% ogółu pracowników, w

niektórych zakładach pracy uważa się, że to jest mniej. A więc dotyczy to części zatrudnionych. A zatem należy liczyć, że będzie opór, i jeśli ustalimy kwestię rozwiązania tej sprawy w terminie, to zapiszmy sobie od razu, że partia będzie miała do wykonania potężną robotę, żeby przekonać załogi o potrzebie tego przedsięwzięcia. Pracujemy w takich warunkach, że tym się po prostu trzeba zająć. Informuję więc, że ta nowelizacja błędnie, nie chcę mówić o szczegółach, być może, że ulegnie ona zmianom w stosunku do tego projektu, który podałem. Zarejestrowaliśmy tutaj pod naszym wspólnym adresem krytyczne uwagi dotyczące atestacji i przeglądu. Z niepokojem się o tym towarzysze wyrazili. Przekazę to tow. Jaruzelskiemu, jako wyraz niepokoju naszego aktywu, jako kwestię rewizji tego co do tej pory było robione, do sprawdzenia którejdy to pobiegło, bo szczerze mówiąc nikt nie zachęca tutaj do pośpiechu, do załatwienia tej sprawy powierzchownie. Był podnoszony głos, że społeczeństwo chce współrządzić krajem - i załatwiamy to przez przedstawicieli: w radach narodowych, związkach zawodowych, PRON-ie, radach społeczno-gospodarczych i szeregu innych organizacji społecznych. Stworzone są możliwości wypowiedzenia się obywateli we wszystkich

kwestiach nurtujących społeczeństwo. Ostatnia sprawa w nawiązaniu do dyskusji to sprawa węgla. Znowu będę tu mówił o sprawach oczywistych. Plan 5-letni stwierdza, że będziemy wydobywać na poziomie 190 mln ton rocznie. Naszą rezerwą jest węgiel brunatny, aby go przetwarzać potrzebne są odpowiednie piece. Faktycznie jedyną rezerwą w dostawach węgla - jest eksport, z którego wycofać się niestety nie można. Rząd rozstrzyga tę kwestię, muszą być skorygowane normy kontraktacji, może wypłata ekwiwalentu, ale kwestia zaopatrzenia w węgiel musi być rozwiązana.

Szanowni Towarzysze, na zakończenie tej części, do równowagi rynkowej musimy dojść nie tylko poprzez politykę cenową. Najważniejszą wydaje się mobilizacja do coraz wydajniejszej pracy, uporczywa walka o jak najszybsze, odczuwalne dla wszystkich skutki gospodarczych przeobrażeń. Wiele stoi w tej mierze przed partią. Musi ona z niezwykłą konsekwencją zmierzać do osiągnięcia wytyczonych celów. Kierować się tym, aby słowa były zastąpione przez konkrety i stopniowe załatwienie podejmowanych spraw do końca.

Wystąpienie I sekretarza KW - tow. Czesława Staszczaka

/ na zakończenie pierwszej części obrad /

Myślę, że towarzyszy i towarzysze, zwolnią mnie z obowiązku podsumowywania tego punktu naszych obrad. Zarówno w przygotowanych materiałach, jak i w wystąpieniach, i w krótkiej, ale bardzo treściwej, wyjątkowo bogatej merytorycznej dyskusji, jak i w przyjętej uchwałach jest właściwie wszystko powiedziane, jest zawarte, i nie wymaga szerszego komentarza. Problemem gospodarki zajmujemy się nie tylko dzisiaj na plenum, każdorazowo do tych spraw wracamy i nie są już to rzeczy nowe. W świetle III Plenum, te zadania zawarte w uchwałach, przyjęto w naszym województwie do realizacji. Natomiast pozwoliliśmy sobie dzisiaj zaprosić liczniejsze grono aktywu z zakładów pracy, towarzyszy sekretarzy, dyrektorów, przede wszystkim po to, abyśmy wspólnie chcieli

zrozumieć i ustalić, większą ofensywę w realizacji zadań wynikającą z X Zjazdu i III Plenum KC. Obserwujemy bowiem, na dzisiaj, drobną krzątanie, i to też nie wszędzie, której jasnego końca nie widać a efektów na skalę, na jaką byśmy byli predysponowani, i na skalę nas satysfakcjonującą, po prostu nie widać. Z szacunkiem odnosimy się rzecz jasna do efektów ubiegłorocznej pracy, i w przemyśle, i w rolnictwie, i w budownictwie, gdyby brać pod uwagę budownictwo mieszkaniowe - ale to wszystko jest znikome jak na możliwości i potrzeby jakie wynikają z realizacji społecznych aspiracji. Natomiast, chcę jednocześnie powiedzieć i taką prawdę, że w naszych zakładach, mniejszych, drobniejszych, wszystko widać jak na dłoni. To nie jest duży,

gigantyczny zakład. Można tego wszystkiego dopatrzeć, przeanalizować "gołym okiem". Jest możliwość operatywnego działania, dostosowania się do sytuacji, elastyczność - i są to argumenty do naszej pracy. Dlatego też, tę część obrad, myślę, że zakończymy wspólnym przekonaniem, że w dziele realizacji zadań gospodarczych i pod kierunkiem Uchwały III Plenum KC partii, będziemy ofensywniejsi, odważniejsi, skuteczniejsi. Bo przecież tak jak mówił tow. Porębski "samo się nie zrobi". Chciałbym podziękować za udział w obradach gościom zaproszonym i drugą część, po przerwie, poprowadzi tow. Stanisław Nowak. Dziękuję za konstruktywny udział w obradach.

II. Sprawy organizacyjne

W drugiej części obrad, tow. Tadeusz Porębski, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR zwrócił się do Plenum KW w Białej Podlaskiej, o zwolnienie tow. Czesława Staszczaka z funkcji I sekretarza KW - w związku z zamiarem powołania go na podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Plenum, w głosowaniu jawnym, zwolniło tow. Czesława Staszczaka z funkcji I sekretarza KW.

Następnie, tow. Tadeusz Porębski, zarekomendował, w imieniu Biura Politycznego i w uzgodnieniu z Egzekutywą KW w Białej Podlaskiej, na funkcję I sekre-

tarza KW - tow. Józefa Oleksego, pracownika KC PZPR, znajdującego się w centralnej rezerwie kadrowej.

W głosowaniu tajnym, Plenum KW PZPR w Białej Podlaskiej, wybrało tow. Józefa Oleksego na członka KW, członka Egzekutywy KW i powierzyło mu funkcję I sekretarza KW.

Wystąpienie sekretarza KW - tow. Stanisława Nowaka

Szanowni zebrani!

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC - tow. Tadeusz Porębski - przedstawił rekomendację, wspólną rekomendację, Biura Politycznego i Egzekutywy KW, o powołanie na funkcję I sekretarza KW, tow. Józefa Oleksego, dotychczasowego pracownika KC PZPR.

Zwracam się do członków KW o zaakceptowanie przedstawionej kandydatury.

Przed przystąpieniem do głosowania chciał jeszcze powiedzieć kilka zdań i podzielić się kilkoma refleksjami, które miały się nasunąć.

W naszym województwie ambicją naczelną jest jego rozwój, podrzędne zaś są ambicje wszystkich tych, którzy są potencjalnymi kandydatami do pełnienia różnych funkcji. Uważamy, że z a d a ć wystarczy dla wszystkich.

Przedstawioną kandydaturę konsultowaliśmy w wielu środowiskach, a także w podstawowych organizacjach partyjnych. W dyskusji padały różne wypowiedzi i wyrażano różne opinie. Zwracano uwagę na aktywność kandydata, na wykwalifikowanie, na fakt, że jest doktorem nauk ekonomicznych. Jest to niezwykle ważne w kontekście, dzisiaj, naszych obrad, a więc tego, co na dziś jest najważniejsze - prawidłowe i skuteczne rozwiązywanie problemów ekonomicznych - a tu wiedza kandydata jest ogromnym atutem. Podkreślano również, że ma doświadczenie w pracy społecznej i politycznej. Padały oczywiście słowa, że niedostatek znajomości regionu, ale jednocześnie mówiono, że ten niedostatek, rekomendowany jest przez szerszy horyzont widzenia zjawisk. Nie dla partu również mówiono, że "z góry lepiej widzieć".

Podkreślano także, że proces aklimatyzacji w naszym województwie trwa bardzo krótko. Myślę, że wszyscy z tej sali, mogą to potwierdzić.

Uważam również, że pomożemy nowemu pierwszemu, nie tylko w sztafardowych kampaniach, ale przede wszystkim w codziennej pracy.

O tow. Józefie Oleksym wiemy już sporo, mówił o tym tow. Porębski i wcześniej tow. Honkisz. Znamy opinie jego współpracowników, którzy stwierdzali, że jest człowiekiem bezpośrednim, otwartym, że jest jednoznaczny i stanowczy. Pamięta również o tym, że stawiając zadania innym, stawia je także sobie.

Szanowne Towarzyszek i Towarzysze! Pozwól sobie również na kilka refleksji, w stosunku do dotychczasowego I sekretarza, od X Zjazdu - członka KC, tow. Czesława Staszczaka. Na kilka, bo była taka umowa z tow. Staszczakiem i tej umowy musimy dotrzymać.

Dziękujemy za trud, za te 15 pracowitych lat, lat spędzonych wspólnie, na terenie obecnego województwa białokopolskiego. Były to bowiem lata szczególne, i dla Was, tow. Czesławie, i w naszym życiu. Każdy z Was siedzących na tej sali, mógłby powiedzieć o tow. Staszczaku wiele, wybaczone więc, jeżeli w tych kilku słowach uchybię i nie powiem tego wszystkiego, co Wy chcielibyście powiedzieć. Zalety tow. sekretarza Staszczaka znają również w centrali. Awans nie był więc dla nas zaskoczeniem, ale był uznaniem i bezsprzecznie satysfakcją dla tow. Staszczaka, a powiedzmy otwarcie, również dla naszego województwa i dla nas.

My również znamy cechy charakteru naszego szefa politycznego. Jego kulturę osobistą, cechy przywódcze. W stylu jego pracy nie było nakazowej formy kierowania. Była natomiast umiejętność wyzwalać z nas, tego co drzemie, a co powinno być szybciej, intensywniej i skuteczniej wprowadzane w życie.

Takt, wrażliwość, a przede wszystkim codzienny kontakt z ludźmi i praca dla nich spowodowały, że tow. Staszczak jest nie tylko ceniony wśród aktywu ale powszechnie uznawany.

Chcę podkreślić, że swoją pracą, wiele przyczynił się do rozwoju naszego województwa.

Towarzyszu Ministrze, przyjeżdżajcie do nas, do naszego województwa, jak najczęściej.

Szanowni Zebrani! Decyzją Prezydium WRN w Białej Podlaskiej przyznano tow. Czesławowi Staszczakowi największe nasze, wojewódzkie wyróżnienie "Za zasługi dla województwa białokopolskiego". Proszę przyjąć to odznaczenie z najlepszymi życzeniami sukcesów i satysfakcji w wykonywanej służbie państwowej i jako wyraz naszego szacunku, jako symbol Waszego wielkiego wkładu w dzieło umacniania województwa.

Gratuluje Wam, tow. Oleksy w imieniu wszystkich zebranych, wyboru na funkcję I sekretarza KW. Życzymy Wam, tow. I sekretarzowi spełnienia naszych i Waszych oczekiwań.

Wystąpienie końcowe tow. Czesława Staszczaka

Szanowne Towarzyski i Towarzysze !

Z ogromnym wzruszeniem chciałbym przedstawić kilka swoich refleksji, kilka myśli. Wiem, że wszystkiego powiedzieć się nie da.

W pracy ludzie się jednoczą, nie tylko w myślach, w celach, ale także wiążą się emocjonalnie. Nic też dziwnego, że w ciągu tych piętnastu lat pobytu na Podlasiu, takie więzy między nami się zrodziły. Ważne jest również to, że na ogół nikt z nas nie lubi pożegnać i rozstać. Jako ludzie jesteśmy raczej konserwatywni w swoich przekonaniach i działaniach. Niech to będzie, w jakimś sensie, aluzją do pierwszego punktu naszego dzisiejszego plenum, a więc do tego, że ciężko nam zdobywać nowe, że ciężko godzić się z tym, że stare powinno być eliminowane.

Faktycznie, spędziłem na Podlasiu chyba najlepszych 15 swoich lat. Wprawdzie przyszedłem tutaj, jak mi powiedziano na 3 lata. A z tej 3-letniej prowizorki zrobiło się piętnaście. Wprawdzie miałem możliwość odejścia, w okresie kiedy powstawało województwo, ale z niej nie skorzystałem.

Jak widziacie spędziłem tu szmat czasu.

W moim przypadku można by w różny sposób te refleksje układać. Powiem krótko, przeżyłem tutaj rzeczy wspaniałe. Taką wspaniałą rzeczą było tworzenie nowego województwa. Powstawało coś nowego, coś nobilitującego. Podejmowało się decyzje, a one następnego dnia procentowały. Było to wspaniałe przeżycie. W szczególne podkreślenie zasługuje tu nie moja osoba, ale wiele i wielu z Was, tu siedzących, a przede wszystkim cała wojewódzka organizacja partyjna, która w istocie była stymulatorem wszystkich procesów, jakie zachodziły w naszym regionie. Bez bezgranicznego oddania aktywności partyjnej, naszych sojuszników, trudne byłoby do sprostania te zadania, które wówczas przyjął. Dziś mogą to mówić z absolutną godnością, satysfakcją, że tak się właśnie stało. Trudno mówić towarzyszki i towarzysze o osiągnięciach, chyba, że będzie się je traktować jako wspólne dzieło, i partyjnych, i sojuszników, i ludzi bezpartyjnych. W takiej konwencji mogą uznać, że są powody do pewnej satysfakcji.

Co by nie powiedzieć, każdy z nas ma jedno życie i chciałby żeby ono było jak najdłuższe, i temu celowi partia i socjalistyczne państwo musi sprostać. Oddając, w ciągu ostatnich 5-ciu lat, 1000 łóżek szpitalnych, awansowaliśmy wysoko, ale nie o statystykę chodzi, chodzi o to, że w 1975 r. na 1000 żywo urodzonych umierało 30, a dzisiaj w takich regionach jak nasz, rolniczych, o nie najwyższej kulturze osobistej, czystości, estetyce i innych kwestiach, doszliśmy do europejskich wskaźników - poniżej 10. Jest to wielka rzecz, jest to wielki sukces.

Można by mówić i o innych kwestiach, ale drogie towarzyszki i towarzysze, pozwolę sobie tylko na kilka osobistych sformułowań.

Przepracowałem te 15 lat w gronie wyjątkowo życzliwych i wspaniałych ludzi. W gronie ludzi oddanych, patriotów, tym patriotyzmem Podlasie przez całe wieki się szczyliło. Tu się wiele nauczyłem, tutaj wiele zrozumiałem.

Za to wszystko, Wam wszystkim, z którymi miałem okazję w życiu się spotykać, chciałbym jak najserdeczniej podziękować.

Chcę również powiedzieć, że na codzień, w pracy naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej, w życiu województwa, towarzyszyła nam serdeczna troska i wsparcie kierownictwa naszej partii, Biura Politycznego, Sekretariatu KC, osobiście przywódcy naszej partii, towarzysza Wojciecha Jaruzelskiego, wydziałów KC, aktywistów i lektorów KC. Trochę i serdeczne wsparcie. Chciałbym na Wasze ręce tow. Tadeuszu Porębski, przekazać za to, jak najserdeczniejsze podziękowania.

Składam również, serdeczne gratulacje, nowemu I sekretarzowi tow. Józefowi Oleksemu. Życzę Ci jak najwyższej satysfakcji w kierowaniu wojewódzką organizacją partyjną.

Osobiście, mam pełną satysfakcję z pracy, którą mi się zamierza powierzyć. Uważam, że jest to nobilitacja, i dla mnie, i dla naszego województwa, i dla naszej wojewódzkiej organizacji.

Wam Szanowne Towarzyski i Towarzysze pragnę również z głębi serca podziękować.

Życzę Wam również pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Wystąpienie I sekretarza KW

tow. Józefa Oleksego

Towarzyski i Towarzysze !

Plenum nasze dobiega końca. Pozwólcie wnieść kilka uwag. Jeśli zadrzę mi głos, to zapewniam towarzyszy, że ze wzruszenia, a w części, w podziękowaniu Wam, towarzyszki i towarzysze, za dokonany wybór, za obdarzenie zaufaniem. Jestem świadom, że dziś jeszcze nie mogę obdarzyć Was zaufaniem. Wyniki wyborów i podejście Plenum KW odbieram jako wyraz głębokiego zaufania do kierownictwa partii, bo przecież kandydata nie znałicie zbyt dobrze.

Nie zamierzam przedstawiać jakiegoś nowego programu. Program ma partia wspólny. Był Zjazd, były plenarne posiedzenia - obowiązują uchwały.

Miło mi było towarzyszyć dzisiaj i na egzekutywie, w której uczestniczyłem, słuchać pięknych, szczerych, ujmujących słów, o osobie tow. Czesława Staszczaka.

Chcę również zapewnić tow. Czesława, że bramy województwa są dla niego otwarte, a aktyw będzie go oczekiwał. Chcę również podkreślić, że wybór mnie na I sekretarza traktuję, jako zobowiązanie do wyłączenia się z pracy, przede wszystkim dlatego, że wybraliście mnie niewiele o mnie wiedząc i osobiście nie znając.

Wam, tow. Tadeuszu Porębski, serdecznie dziękuję za udział w dzisiejszym posiedzeniu KW. Za Waszym pośrednictwem składam jednocześnie zapewnienie kierownictwu partii i dla tow. Jaruzelskiego, iż dotychczasowa dobra praca wojewódzkiej organizacji partyjnej w Białej Podlaskiej będzie kontynuowana. Tak rozumiem te nowe zadania i proszę o zapewnienie kierownictwa partii, że organizacja wojewódzka jest świadoma do końca tego, czego kierownictwo od niej oczekuje. Dziękuję wszystkim członkom KW za konstruktywne obrady.

Pozostaje mi jedynie oświadczyć, że od poniedziałku kontynuujemy trudną, żmudną pracę partyjną w województwie. W pracy tej, liczę towarzysze, na Waszą wzajemną pomoc.

Dziękuję również za udział w plenum zaproszonym gościom.

Na zakończenie proszę o odśpiewanie Międzynarodówki.

FAKTY

Wydawca: KW IZPR w Białej Podlaskiej. Adres redakcji:
21-500 Biała Podlaska, ul. Dzierżyńskiego 11.
Telefon : 221-08. Druk : Poligrafia KW IZPR

Opracował: M. Ziomaniec